Nr. 26. Piątek, 2 Lutego 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przedpłata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie . . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

9. Biuletyn.

Ogólny stan Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Józefa jest zadowalający.

Przyjmowanie pokarmów dobre.

Ciepłota 36·7, puls 84.

Biuletyny lekarskie aż do dalszego zarządzenia nie będą wydawane.

Budapeszt, dnia 30 stycznia 1912.

Profesor dr. Herczel w. r.
Profesor dr. bar. Korányi w. r.
Dr. Czyzewsky w. r.

Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałami podatkowymi w X. klasie rangi asystentów podatkowych: Zdzisława Elterleina, Włodzimierza Kozankiewicza, Henryka Andlera, Aleksandra Nosieviča, Leopolda Pelza, Bazylego Stelmacha, Eugeniusza Kobylańskiego, Abrahama Zeimera, Józefa Stachnika, Michała Bogdanowicza, Dymitra Osadczuka, Piotra Kubatka, Chaima Taffeta, Stefana Kopciuka, Jana Rarogiewicza, Alojzego Skliwę, Cyryla Persowskiego, Franciszka Schellera, Wojciecha Cwynara, Dyonizego Korytowskiego, Aleksandra Klinga, Romana Stopę, Feliksa Lewickiego, Adama Tarnawskiego, Włodzimierza Hładkiego, Leopolda Przewoźniczka, Jana Grabowskiego, Tomasza Koguta, Maksymiliana Siessa, Jana Majera, Kaspra Pakosa, Grzegorza Celewicza, Zygmunta Maruszczaka, Artura Buczmę, Władysława Ziarkiewicza, Ignacego Śledzińskiego, Jana Rychlickiego, Kazimierza Arzta, Stanisława Urzędowskiego, Andrzeja Stabrawę, Michała Malinowskiego, Teodozego Leszczyńskiego, Alojzego Jankiewicza, Mikołaja Hawryłowa, Michała Sabajdaka, Włodzimierza Zderkowskiego, Ludwika Rapackiego, Kazimierza Kurdziela, Józefa Terleckiego, Bazylego Winnickiego, Zygmunta Sabramowicza, Jana Przybylskiego, Władysława Bienieka, Teodora Cholewkę i Kazimierza Buszyńskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 lutego.

Austryacki kataster sił wodnych.

Austryackie Ministerstwo robót publicznych wydało świeżo trzeci zeszyt austryackiego katastru sił wodnych, obejmujący przestrzeń wodną około 830 klm. długości, na co składają się rzeki Inn, Salzach, Traun, Aniza, Drawa, Sawa, Ren, Adyga i Dniestr.

Podnieść należy przedewszystkiem, że w owym trzecim zeszycie także częściowo przestworza Sawy w Krainie na przestrzeni 149·1 klm. i przestworza Dniestru w Galicyi na przestrzeni 114·89 klm. znalazły uwzględnienie. Tak więc kataster objął obecnie także niealpejskie przestworza. To rozszerzenie ma pójść w następnych zeszytach jeszcze dalej, a byłoby ze względu zwłaszcza na przestworze Dniestru rzeczą pożądaną, iżby przyspieszone zostało wydanie katastru. Na razie okazać się mają w najbliższej przyszłości karty katastru sił wodnych, wyzyskiwanych w przestworzu rzeki Drawy w Karyntyi, z wielu względów zasługujące na uwagę. Wstępne prace do tych kart są już w toku.

Karty odnoszące się do biegu wód w Galicyi i Czechach, wydane zostaną z objaśnieniami także w języku polskim i czeskim.

Co do urządzenia katastru zauważyć należy, co następuje: Każda z kart katastralnych pomieszczonych luźnie w zeszycie, zawiera szkic i opis danej cząstki przestworza, dalej ogólne objaśnienia co do stosunków sił wodnych, wreszcie w formie tabeli graficzne przedstawienie profilu długości, mas odpływowych i sił wodnych przestrzeni wziętej na uwagę. Na poszczególnych kartach liczbami porządkowemi opatrzonych, mieszczą się również odpowiednie określenia hydrograficzne. Podobnie, jak do innych, dodano również do zeszytu III. indeks, uwzględniający wszystkie dotychczas wydane karty. Zaszła w indeksie tylko ta z powodu ciągłego przybywania nowych kart zmiana, że podano wykaz kart nietylko wedle porządku chronologicznego, lecz także w uporządkowaniu wedle rzek, do których się odnoszą. Tak więc przygotowano owo systematyczne uporządkowanie dzieła zbiorowego, które przewidziane już i zaznaczone zostało przez podanie w nagłówku każdej karty zaliczenie danej przestrzeni do przestworza rzeki, którego ona jest cząstką. Analogicznie do zeszytów, które już się ukazały, zawiera także indeks zeszytu III sumaryczne wskazówki co do najważniejszych dat z działu wszystkich opracowanych dotąd przestworzy wodnych, oprócz tego zaś sumaryczne zestawienie wyniku najnowszych dat katastru wedle przestworzy rzecznych.

Każdą kartę i każdy indeks nabywać można oddzielnie. Jako cena sprzedaży jednej karty ustanowiono 1 koronę, karty podwójnej 2 korony, indeksu 1 koronę. Karty i indeksy można za nadesłaniem należytości nabywać w Centralnem Biurze hydrograficznem (Wiedeń, IX. Porzellangasse 33), gdzie również przyjmuje się zamówienia na całe dzieło i na wszystkie indeksy. Zamawiać można zwykłym sposobem (osobiście, kartą pocztową, lub telefonem nr. 20.816); jeśli należytość nie została nadesłana z góry przekazem lub też na czek konta pocztowego nr. 841.275, zarządza się wysyłkę za pobraniem pocztowem.

Sprawy sejmowe.

(Z komisyj).

☐ Komisya budżetowa załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. dr. Rutowskiego cały dział budżetu: subwencye dla zakładów i instytucyj przemysłowych, oraz stypendya, zasiłki i inne wydatki na cele przemysłowe. Komisya uchwaliła ponad preliminarz Wydziału krajowego: na kursa majsterskie więcej o 10.000 kor., dla Ligi pomocy przemysłowej więcej o 6.000 kor., dla Muzeum przemysłowego we Lwowie więcej o 4.000 kor., dla Muzeum przemysłowego w Krakowie więcej o 4.000 kor., dla Burs rękodzielniczych więcej o 5.000 kor., dla bursy Dekerta we Lwowie stały zasiłek 2.250 kor., oraz od pożyczki 25.000 kor. fundusz krajowy płacić ma anuitety, dla Towarzystwa im. św. Stanisława Kostki opieki nad terminatorami we Lwowie więcej o 250 kor.

Następnie na podstawie referatu p. dr. Starzyńskiego uchwalono część budżetu, a mianowicie krajowe zakłady naukowe rolnicze, stypendya i zasiłki na naukę rolnictwa, na podstawie zaś referatu p. dr. Starowieyskiego wydatki na bezpieczeństwo publiczne i koszta kwaterowe.

Komisya szkolna załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. dr. Halbana sprawę przyznania na r. 1912 dodatku drożyźnianego dla nauczycieli szkół ludowych. Wysokość dodatku oznaczona została w stosunku do poborów służbowych. Wnioski komisyi szkolnej przedłożone zostaną jeszcze komisyi budżetowej, która ze względów na potrzebę pokrycia tego wydatku, będzie miała głos stanowczy.

Następnie przeprowadziła komisya ogólną dyskusyę informacyjną nad kwestyą stałej regulacyi płac nauczycielskich, której referentem jest p. dr. German. W sobotę odbędzie się następne posiedzenie komisyi, na którem referat p. dr. Germana przyjdzie pod obrady.

Na dziś zwołane zostały posiedzenia komisyj: budżetowej, bankowej, gminnej, gospodarstwa krajowego i grupy autonomistów.

Sprawy krajowe.

(Popieranie przemysłu krajowego).

☐ Na sobotniem posiedzeniu Sejmu wniesie Wydział krajowy przedłożenie, obejmujące sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego i komisyi krajowej dla spraw przemysłowych w zakresie popierania przemysłu krajowego i rękodzieł za czas od 1 sierpnia 1910 do 31 października 1911. Przedłożenie to, obejmujące 87 stronic druku, przedstawia

---

11)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

WIELKIERZE.

POWIEŚĆ.

III.

(Ciąg dalszy).

Rzeczy to ludzie starego wieku powiadali: licho nabytego trzeci dziedzic nie pożywie.

Oj nie pożywie, widno, trzeci dziedzic majętności Hanowych, boć już w dzieciach dopust boski, a sprawiedliwe za chciwość domowego łakomstwa karanie nastało. A wżdy dla dzieci onych miłych, dla dziedziców krwie swojej rodzonej zabiegał, a kłopotał się pan Malcher Han, iżby im fortunkę nie ladejaką, a od tego znamienitość i zachowanie przystojne w społeczności ostawił. Nadewszystko bowiem ów stary kupiec lwowski ufność miał w słusznem złocie, w bogatej kupji i wcale w obfitości doczesnej, więc cnotę nizacz sobie ważył i jako ten wiatr, co wieje, szacował.

— By, on konsul — mówił — czy sam burmistrz wielmożny, by pan jasny i senator Rzeczypospolitej, gębę za kopę przedajną ma, i, wierę, nie łacno najdziesz karacenę, której złota szwejca nie przebodzie.

— Złoto — prawi — nie ma smaku, ni woni, toż tako tego piszą, jak kto złotem dzwoni.

Nie baczył ano pan Malcher, azali nie śmierdzi ów dukat, czy grosz, czy denar, maleńki, co nim lichwę od drugich wybierał, bo, prawdę rzekąc, parać się tem nie brydził i z brata, czy swata interes wysoki darł bez pomiarkowania. Nie gardził fantem niebądź jakim i dając zań kopę, liczył sobie, jak mówił „nagrodę", a czyście lichwa to była i solona, bo zasię pięćdziesiąt ze sta i więcej brał z potrzebnego, okiem nie mrugnąwszy. A nieśli się do Malchra z fantami i szlachta i magnaci i cechy i bractwa, a duchowni i rycerstwo, Żydy, Szoty, Cyganie, Ormianie i wszelakie ubóstwo mizerne co, bywa, ostatni kopieniak z grzbieta w zastaw za kilka groszy kładą.

Nie gardził też groszem, bo mówi: głupi nie wie, jako grosz grosza płodząc na talera się zbiera, a z talera kozera, wnet i grzywna dowiera.

Toż wrychle i kamieniczkę na Halickiem miał zacną, i w skrzyniach złota, srebra drogich kamieni i tkanin co przedniejszych niemało i bogaczem był między lwowskie kupce znacznym.

Wszelako nie zrazu do bogactwa, a chudoby chędogiej przyszedł, nie po ojcach bowiem majętności gotowe wziął, nie do dymiącej misy za stołem zasiadł, ale twardo i sękowato dorabiał od małego.

Ojciec jego burkarzem był i na przedmieściu siedział, kędy kupa dziecisków, co je był spłodził dobrowolnie pono wszelakiem rzemiosłem się bawi. Jeno syna tego, jako że osobną zdatność od maleńkości miał, na kupca dał uczyć. Jakoż młody Malcher z furmanami Alembekowymi i na Wołoszę i do Turczech po towar chodził i w Wenecyi był i po wszej Polszcze a Litwie i Rusi niemało, sługując owym patrycyuszom, wędrował. Bywał zasię gęsto w Gdańsku, Kijowie, w Wilnie, w Lublinie, Piotrkowie, Warszawie, ano w Krakowie, kędy mało nie do roku na jarmark z kupią jachał. Przeznał tedy sekrety kupieckie, a sztychy, a podstępy rostrucharskie, i insze, toż dnia jednego kram, kędy ono szynk dzierży w rynku, u wdowy Grety Postrychowej kupił, prawo miejskie wziął i zapłacił, toż jako przódy honestus, tako wnet famatus we Lwowie ostał.

Bawiąc się tedy lichwą, a kupcząc dobrze i dowcipnie czem się jeno dało, bo i małmazyę kufami z Lewantu wiódł i popioły od panów po lasach okolicznych brał w arendę, ano barany, woły i konie ślachcie przedawał, w pierze sowicie porastał i juźby mu spectabilis, mało nie dobrze przystało, ale się ku urzędom miejskim nie kwapił, do patrycyatu a skabinatu nie darł, o swojem jeno myślał, iżby okrągło było a kopiasto.

Twardy był człowiek, nieustępliwy, nieużyty. Dla ubóstwa dłoń miał ściśniętą, dla sąsiadów myśl nieżyczliwą. Wilkiem prawym był i wilczą cnotą rad się cwanił przed drugimi, kiedy mu ową twardość a nieustępliwość wypominano.

— Głupiś — prawi — nie zjem ja ciebie, skopie, tedy ty mię schrupasz, jeszcze się obliżesz. Twardego wilczyska baran nie uradzi, toż wolej mi wilkiem być, ni li baranem.

Żył tedy jako wilk, drapieżca, którego nic utrapienie niczyje nie ruszy. Twardy był i zawzięty, jeno dla dzieci serce miał miękkie i płynną duszę, aże dziwno, iż w takowym zdziercy tyle wdzięcznego miłowania być mogło.

Dla nich to ciułał grosze, dla nich myślił o zaszczytach i splendorach w magistracie i indziej.

— Pospolity ja człowiek — mówił — i pospolitym mi umrzeć, aleć dzieciskom, co wiedzieć, jakie się losy udać mogą, ile że im oprawę szczerozłotą przysposobić nie zamieszkałem.

Aleć się losy dzieciom nie udały.

Było ich troje; Córka Krystyna i dwóch synów bliźniaków: Piotr i Paweł.

Córka do hymenu nie doczekała i zmarła w panieńskim stanie; syn Piotr, nieledwie z młodzieniaszka wyrósłszy, ubóstwo ślubował i sukienki duchowne wdział. Pozostał ano Paweł, k' któremu ojciec serce swoje wcale obrócił, za oczko w głowie sobie ważył, i rzekłbyś duszę zań bez ochyby dać był gotów.

A ladaco było z Pawła — pędziwiatr, lekkoduch i szaławiła. Doma miejsca nie zagrzał, po wszemu świata rad baki zbijał, a przygód szukał niebywałych, do ojca zaś jeno po oporządzenie i kopkę zachodził. Bywało do roku go niewidno i więcej, aliści wróci; powiada — z Turczech, powiada — z Włoszech, powiada — z Niemczech. Inszym razem mówi: w Inderlandach byłem lub we Francyi, tom a tom widział, tom a tom słyszał, tegom się nauczył.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w wyczerpujący sposób cały obraz działalności na polu popierania przemysłu.

W r. sz. 1911/12 jest ogółem 89 uzupełniających szkół przemysłowych, z tych 77 krajowych, a 12 subwencyowanych, w czem 14 zawodowych, a 75 typu ogólnego. Koszt utrzymania szkół, na etacie kraju zostających, wyniósł w r. 1910 kwotę 282.436 kor. 40 hal., w czem kraj uczestniczył kwotą 105.477 kor. 64 hal., Państwo kwotą 88.399 kor., wreszcie czynniki lokalne kwotą 88.559 kor. 76 hal.

W r. sz. 1910/11 było uczniów zapisanych w szkołach przemysłowych uzupełniających 9559, klas było 297, kursa rysunkowe dla absolwentów odbyły się w 6 szkołach, oddziały zaś handlowe były zorganizowane w 7 szkołach.

Szkół zawodowych było z końcem roku szkolnego 1910/11 27 krajowych i 27 subwencyonowanych, razem 54, z czego było koszykarskich 14, koronkarskich 5, hafciarskich 1, tkackich 8, sukienniczych 1, kołodziejsko-kowalskich 4, stolarskich 2, zabawkarskich 2, szewskich 3, ceramicznych 2, robót kobiecych 8, wreszcie dla nauk kilku rzemiosł 4. Frekwencya wynosiła 2260 uczniów. Koszt utrzymania wynosił 640.519 kor. 19 hal., w czem wydatek kraju 303.384 kor. 13 hal., dochody własne szkół 234.409 kor. 93 hal., subwencye czynników miejscowych 17.674 kor. 13 hal., subwencye państwowe 88.060 kor.

Państwowe szkoły przemysłowe zwiększyły w r. 1911 swą liczbę o szkołę przemysłu budowlanego w Jarosławiu, która otwarta została w październiku 1911, z początkiem r. b. zaś ma być otwarta taka sama szkoła państwowa w Buczaczu.

W szkolnictwie handlowem zaszły następujące zmiany: Akademia handlowa we Lwowie ma bardzo niedostateczne umieszczenie w budynku dostarczonym jej przez gminę m. Lwowa, tak, że niema wprost miejsca na rozmaite kursy i działy, które gdzieindziej prowadzone są przy Akademiach handlowych. W uznaniu tych niedomagań postanowiła gmina miasta Lwowa dostarczyć Akademii nowego budynku. Ponieważ z tego tytułu spadnie na gminę stosunkowo znaczny koszt około 300.000 kor., oprócz dostarczenia gruntu, postanowił Wydział krajowy przyjść gminie z pomocą i zaproponował Sejmowi pokrycie jednej trzeciej części tego wydatku w sumie 100.000 kor.

Sprawa zakładania w kraju dwuklasowych szkół handlowych pójdzie obecnie w szybszym tempie. Szkół takich istnieje dotąd w kraju zaledwie 5. Zdawało się, że Rząd przystąpi do zakładania takich szkół jako państwowych, Ministerstwo oświaty oświadczyło się jednak przeciw zakładaniu tych szkół, natomiast zgodziło się na popieranie materyalne szkół handlowych, zakładanych przez miejscowe czynniki, względnie przez kraj. Gdyby jednak inicyatywę zakładania tych szkół pozostawiono tylko czynnikom lokalnym, nie doczekałby się kraj rychło szkół handlowych tak potrzebnych w naszym kraju i niezmiernie ważnych dla rozwoju naszego kupiectwa, przemysłu i handlu, który bez należycie wykształconego i świadomie postępującego kupiectwa obejść się nie może. Ponadto szkoły, zakładane przez czynniki lokalne, względnie powstające z inicyatywy prywatnej nie zdołałyby zabezpieczyć sobie odpowiednich kierowników i należycie wykształconych sił nauczycielskich, a bez takich lepiej wcale ich nie zakładać. Wreszcie zakładanie szkół odbywałoby się zupełnie bezplanowo. Gdy tedy Państwo postanowiło nie brać na siebie obowiązku zakładania tych szkół, przyszedł Wydział krajowy do przekonania, że w interesie jednolitej organizacyi szkół tak administracyjnej jak naukowej, w interesie równoczesnego z czasem rozmieszczenia ich po całym kraju, oraz zapewnienia im należycie ukwalifikowanych sił, powinien Wydział krajowy sam wziąć sprawę w ręce i zakładać te szkoły jako zakłady krajowe, subwencyonowane przez Państwo i czynniki miejscowe. Koszt takiej szkoły kupieckiej oblicza Wydział krajowy na 35.000 kor., z czego czynniki lokalne musiałyby pokryć kwotę 5000 kor., kraj zaś i Państwo po 15.000 kor. W tym kierunku wdrożył już Wydział krajowy rokowania z Rządem.

W r. 1910 poruszyła sejmowa komisya bankowa myśl wprowadzenia pewnej unifikacyi akcyi funduszów przemysłowego, inwestycyjnego i Banku przemysłowego w sprawach popierania przemysłu krajowego. Tę myśl podjął Bank przemysłowy i odniósł się do Wydziału krajowego z propozycyą o wytworzenie pewnego kontaktu rzeczowego tych trzech instytucyj. W odpowiedzi na tę propozycyę zaprosił Wydział krajowy przedstawicieli tych 3 instytucyj na konferencyę, na której reprezentanci Banku przemysłowego sformułowali swoje życzenia. Rezultatem obrad, prowadzonych pod przewodnictwem P. Marszałka kraju, było zgodzenie się na odbywanie wspólnych konferencyi, złożonych z przedstawicieli tych instytucyj celem porozumiewania się w sprawach finansowego popierania przedsiębiorstw przemysłowych, przyczem zastrzeżono, że konferencye te mają mieć jedynie znaczenie informacyjne, a nie mają mieć wpływu decydującego na postanowienia poszczególnych zarządów instytucyj w odnośnych sprawach.

Patronat krajowy dla popierania rękodzieł i drobnego przemysłu, wprowadzony został w życie dopiero w połowie listopada 1911 r., a na podstawie statutu organizacyjnego przydzielił Wydział krajowy temu Patronatowi wszystkie sprawy do tego działu się odnoszące.

Wydział krajowy przy końcu swego przedłożenia domaga się od Seimu znaczniejszych kredytów na nowe budowle dla szkół przemysłowych, a nadto proponuje uchwalenie rezolucyj, wzywających Rząd, aby przeznaczał większe, niż dotąd, kwoty na utrzymanie szkół przemysłowych uzupełniających, kraj. szkół zawodowych, oraz kursów zawodowych; aby przystąpił do założenia przynajmniej 2 szkół handlowych przy szkołach realnych w Galicyi, wreszcie, aby obracał większe niż dotąd kwoty z funduszów państwowych na bezpośrednie popieranie rękodzieł i drobnego przemysłu w naszym kraju przez udzielanie maszyn pomocniczych, oraz pożyczek i subwencyj na ulepszanie warsztatów rękodzielniczych i to nietylko stowarzyszeniom i spółkom, ale także i przedsiębiorcom prywatnym.

Z Sejmu pruskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego minister spraw wewnętrznych Dallwitz w dyskusyi nad pierwszem czytaniem budżetu zaprzeczył twierdzeniu p. Friedberga, jakoby w kursie polityki polskiej nastąpiła zmiana. Minister nazwał to niczem nieuzasadnioną pogłoską.

Chcemy, mówił, występować wobec Polaków z możliwą objektywnością i bezstronnością, z drugiej jednak strony musimy stosować konieczne środki obronne, dla podtrzymania i rozwoju niemieckości nieodzowne. Czynimy to zaś w przekonaniu, że osiągnie się dopiero wówczas trwale uporządkowane stosunki na kresach wschodnich, skoro po odparciu wszystkich dążności wyodrębniających wprowadzimy w czyn energiczną, świadomą celu narodowo-niemiecką wolę. I wtedy to nastąpi poprawa w porównaniu ze stanem obecnym.

Co do kwestyi wyborczej wskazał minister na motywy zeszłoroczne, dla których rząd przedłożenia nie wniósł. Od tego czasu nic się nie zmieniło; odnośne stosunki uległy raczej pogorszeniu.

P. Trąmpczyński ostro zaatakował zarząd kolejowy i zarzucił mu uprawianie polityki gromadzącej zapasy przez takie ogromne odpisywania, na jakie nie mógłby sobie pozwolić żaden właściciel domu bez obawy ściągnięcia na się zarzutu defraudacyi podatkowej. Mowca wspomniał dalej o nowem przedłożeniu podatkowem i zalecił sprawiedliwsze rozłożenie ciężarów szkolnych, by mniejsze gminy na wschodzie zwolnić od zbytnich ciężarów. Krytykując następnie działalność komisyi kolonizacyjnej i „Towarzystwo dla kresów wschodnich“, zarzucił p. Trąmpczyński jego prezydentowi, że w pewnym wypadku usiłował przekupić urzędnika. Specyalnością tego stowarzyszenia, mówił, jest fałszowanie opinii publicznej. Takiego fałszerstwa dopuściło się i *tel. Biuro Wolffa* przy sposobności wyborów w Swiecu, przedstawiając tamtejsze zajścia w taki sposób, jakby szło o polską rewolucyę.

Na tem obrady przerwano.

Władze i urzędy papieskie.

Swieżo ukazał się schematyzm papieski nadworno-państwowy na rok bieżący, wydawnictwo drukarni watykańskiej. Daje on dokładny obraz rozległego aparatu, jakim, mimo wypadków r. 1870, posługuje się papiestwo.

W regestrze kardynałów znajdujemy tam 63 nazwisk. Pierwsze wśród nich miejsce zajmuje kardynał Netto, który świeżo pod presyą wydarzeń ustąpić musiał z arcybiskupstwa lizbońskiego. Z kolei następuje kardynał sekretarz Merry del Val, honorowy protektor austro-niemieckiego Instytutu narodowego w Rzymie i Zakładu Santa Maria dell'Anima. Honorowym protektorem innego austryackiego Instytutu t. zw. Campo Santo Teutonico, jest kardynał Serafino Vanutelli, a kardynał Cagiano de Azevedo ma tytuł honorowego protektora instytutów duchownych galicyjskich. Największą liczbę honorowych protektoratów posiada przyjaciel osobisty i zaufany powiernik Piusa X. kardynał Vives y Tuto.

W liczbie kardynałów znajduje się 10 takich, którzy przekroczyli 80, a 30, którzy przekroczyli 70 rok życia.

Z 15 patryarchatów, podległych Watykanowi, jest 8 obrz. rz. kat., 7 zaś należy do Kościoła wschodniego.

Biskupstw wymienia schematyzm ogółem 1230. W tej liczbie mieści się 6 biskupstw „suburbikarnych“ rzymskich, 224 arcybiskupstw, 820 biskupstw, 25 samoistnych opactw wyposażonych jurysdykcyą biskupią, 155 apostolskich wikaryatów, czyli biskupstw misyjnych. Pomiędzy tytularnymi biskupami część znaczną stanowią infułaci; wielu też jest takich, którzy dzierżą godność biskupią honorową.

Na czele szarż dworskich papieskich stoją asystenci tronu, do których zastępu należą obok patryarchów, także liczni arcybiskupi i biskupi *honoris causa*. Także w rzędzie protonotaryuszy jest wielu honorowych dygnitarzy tego stopnia. Kapituły niektórych wielkich katedr mają prawo nadawać ów tytuł pewnej liczbie duchownych w nagrodę ich zasług. Dalej następują domowi prałaci Ojca św., duchowni i świeccy podkomorzowie.

W dziale „Dyplomacya“ stwierdzono z ubolewaniem, że obecnie Watykan nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z 7 państwami. Nuncyatura w Lizbonie istnieje na razie tylko tytularnie, zawiadowana przez sekretarza Aloizego Masellę. Wakuje dalej nuncyatura w Madrycie i Delegacya apostolska w Waszyngtonie. Na razie brak nawet sił odpowiednich dla obsadzenia ważnych posterunków dyplomatycznych; na mniejszych, jak np. w Kanadzie, lub w Meksyku zajęli posterunki delegatów Apostolskich duchowni nie należący właściwie do służby dy-

181)

SYRENA.

(*Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil*).

Część druga.

XX.

Dalszy ciąg romansu Gerarda.

(Ciąg dalszy).

Tym razem Daniel d'Antignac starał się zbadać swoją siostrzenicę, wpatrując się w nią.

— Co znaczy to pytanie, Lucynko?

— Odpowiedz mi prędko, wujaszku najdroższy, abyśmy szybciej doszli do wyjaśnienia. Jestem pewna, że pamięć nie zrobi ci zawodu.

— Przypominam sobie rzeczywiście, iż dwóch młodych ludzi wydobyło nas ze szczątków samochodu.... jeden z nich odmówił wyjawienia swego nazwiska... pomimo moich nalegań.

— Czy mógłbyś go opisać?...

— W sposób szczegółowy? nie. A jednak....

Daniel d'Antignac zatrzymał się i dotknął czoła. Czyżby myśl, która błysnęła mu tam, na drodze a potem w domku portyera, znowu wracała?

— Lecz ostatecznie, Lucynko, pragnąłbym wiedzieć dlaczego mnie tak wypytujesz?

— Ażeby dojść do wyniku. Mów dalej, wujaszku najdroższy. Powiedziałeś... że sobie przypominasz... co?

— Wyraz słodyczy, dobroci, który długi czas mnie prześladował.

— Och! — zawołała młoda dziewczyna — bo też nie można zapomnieć tego spojrzenia, tego uśmiechu, jeżeli się go raz widziało.... Otóż, babunia miała szczęście spotkać w swoich wycieczkach młodego człowieka, któremu wszystko zawdzięczamy. Nie powiem ci, w jaki sposób, wuju Danielu, lecz ostatecznie, babunia go złapała i wracamy od niego.

Z rozszerzoną źrenicą, Daniel d'Antignac zawołał niezadowolony:

— Moja matka zawiozła ciebie do tego młodego człowieka?

Lucyna się uśmiechała.

— Czyż nie mogę iść wszędzie pod opieką babuni? Uspokój się, wuju ukochany, twoja Lucynka nie weszła do mieszkania kawalera. Ten, który nas uratował, mieszka ze swoją matką, nadzwyczaj miłą osobą, która musiała wiele się w życiu nacierpieć. Jak oni się kochają oboje! Czułam się szczęśliwa w tem małem mieszkanku. Dobroć tam panuje. Powiesz, wuju Danielu, że twoja Lucynka oszalała, ale gdy znajdowaliśmy się we czworo w tym ładnym pokoiku i babunia z tą panią rozmawiała, zrobiłam jedno spostrzeżenie. Pozwól mi to powiedzieć, pomiędzy nami to nie pociągnie za sobą żadnych skutków; otóż, tak, chwilami w brzmieniu głosu, w ruchach, pan Gerard ma coś z ciebie. To szczególne, nieprawdaż, wuju najdroższy.... Może być, że dlatego ... on wiesz.... ja znajduję.... że on jest bardzo dobrze....

— Rzeczywiście, to szczególne...— szepnął Daniel d'Antignac drżącemi usty. — Ileż lat może mieć ten pan Gerard?

— Ja nie wiem: dwadzieścia pięć, sześć, siedm.

Daniel odwrócił oczy.

— Jeżeli to są osoby, które ci się podobają, opisz mi je dokładniej.

— Matka jest słuszniejsza odemnie, blondyna, bardzo łagodna. Oczy ma błękitne. Wielka dobroć jest w jej wyrazie. Gdyśmy odchodziły, ucałowała mnie i tego pocałunku nigdy nie zapomnę.

Z rysami, które nagle się przeciągnęły i ustami, po których kurcz przebiegał, Daniel szepnął chrapliwym głosem:

— Ona... ciebie... pocałowała?

— Tak wuju Danielu. Zresztą, nie musimy jej być całkiem obcy. Utrzymuje, że moralnie, jestem podobna do mego ojca.

— Mówiła ci o twoim ojcu! — rzekł cierpko, powściągając gorzki uśmiech.

— Niejasno. Powiedziała tylko po prostu, że go znała.

Daniel d'Antignac utopił swoje przenikliwe spojrzenie w twarzy młodej dziewczyny i pytał:

— Jakie było znalezienie mojej matki wobec... tej damy i tego młodego człowieka?

— Babunia zdawała się szczęśliwą, że odnalazła osoby, którym winniśmy dozgonną wdzięczność. A teraz, mój wujaszku, podziękowałam im jak mogłam, najlepiej, ale ja znaczę tak mało! Ty powinieneś przystąpić do dzieła. Zawdzięczamy im... życie, bez zaprzeczenia. Do ciebie należy z nimi się zobaczyć, zanim matka moja to uczyni... Wyglądasz roztargniony, wujaszku?

— Wcale nie, Lucynko, lecz znajduję, że moja matka powinna była wspomnieć mi o tej... o tem spotkaniu... zanim ciebie zawiozła.

— Proszę ciebie, wuju Danielu, nie miej za złe babuni. Zdaje mi się, że wymówiła twoje nazwisko tam, u pana Gerarda... Chcesz wszystko wiedzieć, nieprawdaż?

— Wszystko.

— Nie życzyli sobie żadnych innych wizyt, prócz mojej. Przypuszczam, że są bardzo dumni, łatwo drażliwi. Robią mi wrażenie osób, które przeszły przez wielkie cierpienia w życiu.

— W takim razie — rzekł Daniel, utrzymując się przy swojej myśli — nawet, gdy obowiązek tego wymaga, nie myślę narzucać się ludziom z moją osobą.

— Nie gniewaj się kochany wujaszku. Gdybyś mógł się przekonać o ich wychowaniu, nie miałbyś do nich żalu. Jeżeli nie chcą, żeby im dziękować, to tylko z nadmiaru delikatności. Co do nas, zaciągnęliśmy wobec nich dług, a długi się płacą.

Daniel powstał z miejsca i chodził po pokoju. Potem nagle:

— Twoje opowiadanie, moje dziecko, grzeszy zasadniczą niedokładnością: nie powiedziałaś mi nawet nazwiska osób, u których byłaś z wizytą.

— Nie znam ich nazwiska.

Daniel spojrzał zdumiony.

— To prawda, wujaszku. Babunia musi wiedzieć.

— Może także nie masz ich adresu, Lucynko?

— Owszem! Ulica Bréda 15.

Uśmiechnięta.... szczęśliwa.... młoda dziewczyna powstała z miejsca i powtórzyła:

— A przecież ci mówiłam wyjeżdżając, wujaszku, że ksiądz Turbigo nie miał w tem nic do czynienia!

Daniel pragnął pozostać sam. Potrzebował się namyśleć nad tem wszystkiem, co usłyszał.

— Kochanie, jestem w rozpaczy, że ciebie odprawiam, ale mam do napisania dwa listy przed obiadem.... Możesz jednak zostać u mnie, jeżeli ci się podoba. Chcesz jaką książkę?

Lucyna położyła pieszczotliwie rękę na ramieniu wuja.

— To ciekawe!... — zawołała — ach! to coś dziwnego, jaki „on“ do ciebie podobny, gdy patrzysz na mnie w ten sposób!...

Daniel zrozumiał. Miotany różnorodnem uczuciem, silnie wzruszony, spytał jednakże:

— O kim mówisz?

Ponieważ się w nią wpatrywał, chcąc coraz bardziej myśli jej wyczytać, Lucyna uczuła, że się rumieni i straciła całkowicie kontenans, odpowiadając drżącym głosem:

— Ależ.... o panu Gerardzie.

Daniel zbliżył się do młodej dziewczyny i głosem nagle bardzo słodkim, badając ją:

— Kochanie, obawiam się czytać w tobie.... Pieszczotko moja, zapanuj nad twojem sercem. Nie wiesz nic. Wszyscy nie wiemy, kim są te osoby, które przypadek postawił na drodze mojej matki. Nie spiesz się, Lucynko moja ukechana, błagam ciebie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

plomatycznej — w Kanadzie arcyb. Stagni z zakonu OO. Serwitów, przedtem biskup cichego miasteczka w Abruzzach, Aquila; w Meksyku biskup Boggiani z Rovigo.

Przeglądając dalej schematyzm, dowiadujemy się, że przy Kuryi istnieje 13 świętych Kongregacyi, które możnaby nazwać ministerstwami Kościoła. Nie mają one wszakże odpowiedzialnych kierowników. Na czele każdej Kongregacyi stoi pewna liczba kardynałów, z których jeden jako *primus inter pares* jest prefektem, o ile godności tej, jak w Kongregacyach inkwizycyjnej i konsystoryalnej nie dzierży sam Ojciec św. Z wyjątkiem Kongregacyi spraw zagranicznych i Kongregacyi Kościoła św. Piotra, w których zasiadają sami tylko kardynałowie, należą do wszystkich innych Kongregacyj także liczni prałaci w charakterze konsultorów. Wybitne stanowisko w każdej Kongregacyi zajmuje sekretarz. Zazwyczaj stopień ten bywa symbolem do uzyskania purpury kardynalskiej.

Nakoniec należą do Kongregacyj jeszcze duchowni i laicy jako stali urzędnicy z tytułem „Officiali". Z Kongregacyami pozostaje w związku t. zw. „Uffizie", mianowicie „Cancelleria" wygotowująca bulle papieskie, Dataria (szafarka łask). Penitenziaria (w sprawach spowiedzi), dalej wysokie sądy duchowne rzymskiej Rota, Apostolskiej Sygnatury, wreszcie Zarząd kameralny i Sekretaryat stanu z prefekturą pałacową. W urzędach tych pracują setki urzędników zarówno duchownych, jak świeckich i ich to ogół tworzy Kuryę w dalszem znaczeniu.

W schematyzmie spotykamy również listy papieskiego korpusu wojskowego, gwardyi szlacheckiej, szwajcarskiej, pałacowej i żandarmeryi, zarząd jałmużniczy, ordery i czasowo powoływane komisye między innemi dla studyów biblijnych, dla kodyfikacyi prawa kanonicznego, dla utrzymania wiary św., dla studyów historycznych i t. d.

Znamienne nieporozumienie.

Prasa rossyjska od dłuższego czasu zajmuje się sporem słynnego biskupa Hermogenesa z prawosławnym synodem. Zdania podzieliły się: dwa zapatrywania, dwa obozy walczą z sobą namiętnie, odsłaniając wobec Europy słabe strony i niedomagania prawosławnej Cerkwi i to właśnie w chwili, kiedy najwybitniejsi jej przedstawiciele pragnęliby gości angielskich pozyskać dla siebie i doprowadzić do zbliżenia między Kościołem anglikańskim, a Cerkwią prawosławną.

Korespondent petersburski *Czasu* donosi w tej ciekawej sprawie:

Znaczącym i nieobliczalnym w następstwach wypadkiem jest zatarg pomiędzy archirejem saratowskim Hermogenesem, a świątobliwym synodem, owym niekanonicznym urzędem najwyższym Cerkwi rossyjskiej, bezwzględnie poddanym władzy świeckiej, która za Piotra W. do życia go powołała, dając mu przełożonego w osobie sprawnego oficera sztabowego. Potulne to ciało, zgodnie z życzeniami swego nadprokuratora, powzięło dwie uchwały: jedną, ustanawiającą święcenia duchowne kobiece t. zw. dyakonic, drugą, zezwalającą na uroczyste nabożeństwa żałobne po inowiercach.

Że Hermogenes zaprotestował zbyt stanowczo, wydalono go z synodu i rozkazano wracać do swojej dyecezyi. Ale dzielny archirej ani myśli poddać się bez walki. Zawezwał sobie do pomocy osławionego fanatyzmem mnicha Heliodora i ten zjechał już na wezwanie z ofiarowaną mu przez jego owieczki w srebro okutą maczugą w żylastej dłoni. Co z tego będzie — niewiadomo.

Moskowskija Wiedomosti przedstawiają przedmiot sporu w sposób następujący: „Biskup Hermogenes oskarżał i oskarża dotychczas synod o tendencye wręcz kacerskie, o chęć wprowadzenia w życie zarządzeń niezgodnych z teologią prawosławną, gdy zaś, jako członek synodu, dobić się nie mógł posłuchu, pozwolił sobie zanieść skargę telegraficzną do najwyższej instancyi. Synod, znoszący dotychczas cierpliwie *vota seperata* biskupa, wziął asumpt z wysłania telegramu do usunięcia biskupa Hermogenesa z synodu, wyrażając mu naganę i relegując do Saratowa".

Z doniesień prasy wynika dalej, że biskup Hermogenes jest gorącym orędownikiem i obrończą carycińskiego mnicha Heliodora. On to właśnie wyjednał dla Heliodora pozwolenie na wydawanie w Carycynie gazety *Grom i Mołnija* (Proponowano O. Heliodorowi zmiany tytułu np. na *Ljubow i Istina* — ale nie zgodził się). Biskup Hermogenes wykazał, iż domniemany „święty", 40-letni Grysza Rasputin jest oszustem i erotykiem, zaliczającym na członka znanej sekty „chłystów". Mnich Heliodor oponował nawet przeciw zamiarowi nadania jednemu z członków synodu tytułu patryarchy, albowiem patryarcha nie może być „równym między równymi", lecz powinien stać sam na czele Cerkwi prawosławnej w Rossyi.

Jak już wczoraj doniosła depesza, został archirej Hermogenes usunięty z biskupstwa saratowskiego i zamknięty w klasztorze. Przyjaciel jego, osławiony mnich Heliodor, nie omieszka wyzyskać tej banicyi w swoich wędrówkach agitacyjnych i w podjudzającem pisemku, możemy być więc niebawem świadkami ciekawych wydarzeń.

KRONIKA.

Lwów, 1 lutego.

Kalendarz.

Piątek (2 lutego):

N. M. P. Gromnicznej. — Miłosława — Ewfymija w.

Wschód słońca o godzinie 6·57 rano, zachód słońca o godzinie 4·18 po południu.

Sobota (3 lutego):

Błażeja b. — Błażeja. — Maksyma.

Wschód słońca o godzinie 6·55 rano, zachód słońca o godzinie 4·20 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe — 2 stopni C.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu lutym wolno polować na: kozły, głuszce i cietrzewie, (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, od 15 jarząbek, od 15 kuropatw.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **W sprawie świąt rzym. kat.** Konsystorz metropolitalny lwowski obrz. łać. wydał do duchowieństwa i wiernych w sprawie świąt następującą odezwę:

Na prośby, które katolicy z różnych stron świata zanieśli do Stolicy Apostolskiej, Ojciec św. Pius X. dekretem z dnia 2 lipca 1911 r. „Supremi" postanowił znieść niektóre święta, tj. pozwolić wiernym na ciężkie prace w te dni, a uwolnić ich od obowiązku słuchania pod grzechem Mszy św.

Zarządzeniem tem Papież chciał tylko dobra wiernych, a w pierwszym rzędzie ludu roboczego. Równocześnie nadmienił Ojciec św. w swoim piśmie, że jeśli Biskupi uznają za stosowne zatrzymać wszystkie dotychczasowe święta przez wzgląd na stosunki miejscowe, mają zwrócić się w tej sprawie do Stolicy Apostolskiej.

Otóż Biskupi polscy w Galicyi, idąc za pragnieniem serca swego, swoich kapłanów i wiernych, przedłożyli Ojcu św. taką prośbę, która też łaskawie przyjętą i wysłuchaną została; mianowicie dekretem z dnia 1 stycznia 1912 Pius X. zezwolił, aby w naszych dyecezyach można było aż do wydania nowego kodeksu kościelnego obchodzić wszystkie dotychczasowe święta według dawnego porządku, to znaczy, że każdy katolik obowiązany jest pod grzechem wstrzymywać się w te dni od robót służebnych i wysłuchać Mszy św.

Niechże tedy wszyscy spełniają sumiennie ten obowiązek i zanoszą modły za Ojca świętego!

We Lwowie, dnia 25 stycznia 1912.

† *Józef*
Arcybiskup Metropolita.

— **Bal prasy.** Przygotowania do balu prasy, którego termin naznaczono na przyszłą środę, t. j. 7 lutego, są już na ukończeniu. Obecnie rozpoczęto prace około urządzenia sali Filharmonii, w której bal ten się odbędzie, a która przy pomocy sztuki dekoratorsko-ogrodniczej zamieniona zostanie w wspaniały ogród różany, oświecony różnorodnemi lampkami elektrycznemi, umieszczonemi wśród krzaków róż i gazonów kwiatowych. Widok będzie naprawdę wspaniały, a urok jego podniosą bajeczne efekty świetlne, rzucane na salę przy pomocy reflektorów elektrycznych. Wogóle komitet dołożył wszelkich starań i nie szczędził ni kosztów ni trudów, aby nadać balowi prasy możliwie najwspanialsze tło i prawdziwie artystyczne, a wykwintne ramy zewnętrzne. Pod tym względem, tak samo jak pod innymi, tegoroczny bal prasy zaćmi bale poprzednie i będzie naprawdę punktem kulminacyjnym karnawału lwowskiego.

— **Wybory do lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej** dały wynik następujący: z I. kategoryi (przemysłu) zostali wybrani pp.: Leopold Baczewski, dr. Marcin Horowitz, dr. Izydor Kreisberg, Marceli Schaff, Zygmunt Lewakowski, Józef Neumann, Michał Ulam, Aleksander Getritz, Alfred Frenkl, Alfred Zacharjewicz, Eliasz Kriss i Rafał Rubinstein. Z II. kategoryi (handlu) pp.: Karol Buber, Ludwik Winiarz, Leon Rosenfeld, Maurycy Rapoport, Jakób Wixel, Edmund Rauch, dr. Jan Kanty Steczkowski, dr. Leon Wasserberger, Natan Büschel, Herman Hainbach, Ferdynand Stan. Bardasz i Bolesław Lewicki.

— **Wydział Ligi pomocy przemysłowej** odbył pierwsze tegoroczne posiedzenie w dniu 25 b. m.

Obradom przewodniczył prezes Andrzej książę Lubomirski.

Po sprawozdaniu z czynności poszczególnych Towarzystw pomocy przemysłowej, Biura głównego i filii Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie, przyjęto na podstawie referatu dr. Terenkoczego, zamknięcie rachunków za rok ubiegły, które wykazuje 602.769 koron 89 h. jednostronnego obrotu.

Ten sam referent przedstawił bilans majątkowy całej Organizacyi Ligi pomocy przemysłowej, wykazujący wzrost czystego majątku z powodu zakupna gmachu we Lwowie.

Następnie po bardzo ożywionej dyskusyi, uchwalono z referatu dyr. Bolesława Lewickiego, budżet Ligi pomocy przemysłowej i budżet realności na rok 1912, których rozchody razem wykazują 231.046 koron 16 hal., natomiast dochody tylko 201.380 koron. Zatem niedobór przewidywany w roku 1912 wynosi 29.666 kor. 16 hal.

Dalej uchwalono na tem posiedzeniu podjęcie przez Ligę pomocy przemysłowej wydawnictwa praktycznych podręczników rękodzielczych i przemysłowych, a to przedewszystkiem podręcznika dla agentów i podróżujących handlowych, opracowanego przy współudziale profesora p. Tadeusza Kistryna i podręcznika kwieciarstwa sztucznego.

Następnie uchwalono przyjąć dorowiznę gruntu ofiarowanego przez proboszcza łać. w Dawidowie, pod budowę domu dla szkoły i pracowni kwieciarstwa sztucznego im. Maryi Konopnickiej, założonej i utrzymywanej przez Ligę pomocy przemysłowej w Dawidowie.

Wkońcu uchwalono przyznać zasiłki: Towarzystwu pomocy przemysłowej w Bochni na urządzenia kursu koronkarstwa i redakcyi czasopisma *Bojkot* na koszta wydawnictwa, a firmom Henryk Blumenfeld we Lwowie i Markus Thorn w Krakowie nadano prawo używania marki ochronnej Ligi pomocy przemysłowej.

— **Wielki bal kostiumowy** urządzany przez hr. Romanową Potocką na dochód Towarzystwa Dam dobroczynności i Towarzystwa Czerwonego Krzyża zapowiada się świetnie.

Jedyną troską komitetu jest zbyt krótki termin do 15 lutego, lecz niepodobna urządzić balu później, bo tylko ten jeden dzień jest wolny w Filharmonii. Trzeba więc się gwałtownie śpieszyć, by podołać wszystkiemu w tak krótkim czasie, często jednak rzecz zaimprowizowana udaje się lepiej, niż jeśli długie przygotowania osłabią zapał do dzieła. A zapał i zainteresowanie tym balem jest ogromny, bo wszyscy wiedzą, że każdy festyn urządzony przez hr. Romanową Potocką udać się musi. Nikt nie dorówna jej sprężystości, pomysłowości i gorliwości w aranżowaniu balów i widowisk na cele dobroczynne. Z jakim zapałem protektorka bierze się do czynu, można było widzieć wczoraj wieczorem na posiedzeniu bardzo licznem pań i panów ze wszystkich sfer naszego grodu, których pani Potocka zaprosiła do swego pałacu, by wspólnie omówić szczegóły balu kostiumowego.

Ponieważ dla zbyt krótkiego czasu nie mogą jeszcze tak rychło być wysłane zaproszenia, przeto te osoby, któreby chciały wziąć udział w tym balu raczą się łaskawie zgłosić albo wprost do hr. Romanowej Potockiej, albo do jej sekretarza p. Starkla w pałacu Potockich przy ul. Kopernika 15 i oznajmić, w jakich zamierzają przybyć kostiumach. Dotąd zgłosiło się już kilka grup, do których można przystąpić lub utworzyć nową grupę pod nowym hasłem. I tak mamy grupę wschodnią z hr. Romanową Potocką na czele, potem grupę renesansową aranżowaną przez hr. Stanisławową Henrykową Badeniową i panią Ferdynandową Obtułowiczową, potem grupę staropolską przez panią Halbanową i hr. Franciszkową Zamoyską, grupę Rococo przez hr. Stanisławową Siemieńską, grupę Empire przez hr. Juliuszową Bielską, grupę z r. 1830 przez hr. Franciszkową Potocką. Inne grupy, zwłaszcza historyczne, są bardzo pożądane i można je zgłaszać w sekretaryacie pałacu Potockich, gdzie też można tymczasem zamawiać loże i miejsca w amfiteatrze.

— **Ku czci Krasińskiego.** Jutro, w piątek 2 lutego odbędzie się w Instytucie technologicznym (ul. Bourlarda 3) o godz. 6 wieczorem drugi wykład z cyklu jubileuszowego odczytów o Krasińskim. Mówić będzie dr. Juliusz Kleiner o „Przezwyciężeniu pessymizmu".

Posiedzenie sekcyi obchodowej odbędzie się w sobotę dnia 3 b. m. w sali konferencyjnej gimnazyum Franciszka Józefa o godz. 6 wieczorem.

— **W sprawie galicyjskich dróg spławnych.** Staraniem krajowego Towarzystwa wyzyskania sił wodnych odbędzie się w sali ratuszowej w piątek, dnia 2 lutego b. r., o godz. 6 wieczorem zgromadzenie obywatelskie w sprawie galicyjskich dróg spławnych. Na porządku dziennym: 1. Zagajenie przez prof. Dzieślewskiego. 2. Wybór prezydyum wiecu. 3. Referat w sprawie noweli do ustawy kanałowej z r. 1901 przez inż. St. Downarowicza. 4. Dyskusya.

— **Towarzystwo filologiczne** odbędzie posiedzenie w sobotę dnia 3 lutego b. r., o godzinie 6 wieczorem w sali VII. na Wszechnicy (I. p.). Porządek dzienny: 1. Odczyt prof. dr. Stanisława Witkowskiego p. t. „Uwagi nad stosunkiem kultury Homerowej do mykeńskiej". 2. Odczyt prof. dr. Tadeusza Sinki p. t. „Łacińskie prace Krasińskiego".

— **Towarzystwo heraldyczne we Lwowie** odbyło dnia 19 u. m. IV. doroczne zgromadzenie członków, na którem p. Mirosław Zbigniew Kryński wygłosił odczyt p. t. „Prawa fałszywej tradycyi w heraldyce". Prelegent oparłszy swoje wywody na konkretnym przykładzie herbu „Przegonia" wykazał drogą badań językowych i historycznych, że to zawołanie rycerskie miało pierwotnie formę „Preginia" i pozostaje w związku genetycznym z wsią tejże nazwy w ziemi krakowskiej. Formę „Przegonia" wprowadził do heraldyki dopiero Paprocki, w miejsce niezrozumiałej już wówczas dawnej formy tej proklamacyi herbowej. Prelegent rozważał następnie kwestyę, czy należy zatrzymać w codziennem użyciu fałszywą, ale tradycyą uświęconą formę „Przegonia", czy też wrócić do właściwej formy pierwotnej „Preginia" i oświadczył się za pierwszą alternatywą. Odczyt p. Kryńskiego wywołał ożywioną dyskusyę, w której ścierały się sprzeczne poglądy na tę kwestyę; gdy jedni stawali w obronie praw trzywiekowej tradycyi, inni wskazywali, że jednym z celów Towarzystwa jest rugowanie w zakresie heraldyki i genealogii fałszów i błędnych pojęć, wykrytych drogą naukowego badania, choćby od wieków zakorzenionych.

Na tem posiedzeniu dokonano wyboru wydziału, w skład którego weszli: Józef Białynia Chołodecki, dr. Aleksander Czołowski, Ludgard hr Grocholski, ks. dr. Zygmunt Kozicki, dr. Piotr Kucharski, dr. Władysław Łoziński, dr. Norbert Michalewicz, Ludwik Pierzchała, dr. Helena Polaczkówna, Zygmunt Radzimiński, dr. Władysław Semkowicz i dr. Mieczysław Wąsowicz. Członków liczy Towarzystwo niespełna 200 i walczy ciągle z niedoborem. Organ naukowy Towarzystwa *Miesięcznik heraldyczny* pod redakcyą dr. Władysława Semkowicza zamieszcza prace z zakresu polskiej heraldyki i genealogii. Nadto wydano w ubiegłym roku II. Rocznik, zawierający pośmiertną prof. dr. Franciszka Piekosińskiego, mianowicie „Poczet rycerstwa polskiego wieków średnich" i „Wypisy heraldyczne z ksiąg poborowych". Celom praktycznej heraldyki służy utworzone w łonie Towarzystwa biuro heraldyczne, obecnie pod kierunkiem dr. Norberta Michalewicza (Lwów, magistrat).

— **Zjazd lewicy ludowej**, celem utworzenia własnej organizacyi politycznej na podstawie programu Polskiego Stronnictwa ludowego, odbędzie się dnia 11 b. m. w Tarnowie.

— **Bal kupiecki**, który odbędzie się w sobotę, 3 b. m. w Salach lwowskiej strzelnicy, budzi w mieście ogólne zainteresowanie ze względu na bajeczną dekoracyę sali, nad czem pracuje znany chlubnie dekorator p. Frfauff, oraz ze względu na rozmaite niespodzianki, jakie czekają grono tancerzy i uroczych tancerek, wybierających się na ten wieczór. Pozatem, jak się dowiadujemy, na balu kupieckim znajdzie się kwiat lwowskiego polskiego mieszczaństwa, co niezawodnie uświetni i tak oddawna świetną tradycyę kupieckich balów. Komitet balowy mimo, że powodzenie balu, zarazem pod względem zabawy jak i materyalnym jest zapewnione, nie ustaje w niezmordowanej pracy, aby niczego nie zaniedbać, co mogłoby się przyczynić do nadziei w balu pokładanych. Komitet balowy od wtorku, 30 stycznia, urzęduje już w hotelu Europejskim od godz. $10\frac{1}{2}$ — $12\frac{1}{2}$ przed południem i od godz. 4 — 6 po południu, gdzie można się zgłaszać także po zaproszenia, jeśliby kto nie otrzymał go wskutek mylnego adresu lub przeoczenia. Bilety wstępne do nabycia w handlu p. Edmunda Riedla, (Teatralna 3), Bolesława Błockiego (Akademicka 4) i w biurze komitetu w hotelu Europejskim.

— **Wybory uzupełniające** z miasta Lwowa asesorów do sądu przemysłowego we Lwowie i zastępców, tudzież asesorów sądu apelacyjnego dla przedsiębiorstw przemysłowych należących do następujących grup: grupa I. przemysł żelazny, kruszcowy i maszynowy; grupa II. przemysł keramiczny i budowlany; grupa III. przemysłowy wyrób odzieży i modniarstwo; grupa IV. przemysł skórny, sukienniczy, papierowy i chemiczny, przemysł tapicerski, wyrób towarów drzewnych, rzeźbiarstwo, wyrób towarów kauczukowych etc., przemysł graficzny; grupa V. produkcya towarów spożywczych, przemysł gospodnio-szynkarski, przemysł posług osobistych, przemysł przewozowy, z wyjątkiem kolei żelaznych, wreszcie inne przemysły; grupa VI. kupiectwo (handel), odbędą się w gmachu ratuszowym z ciała wyborczego przedsiębiorców i robotników w niedzielę, dnia 11 b. m. od godziny 10 rano do godziny 3 po południu.

— **Sprzedaż fantów niepodjętych** przez właścicieli 5-cio koronowych biletów wstępu na zeszłoroczny jarmark wyrobów krajowych, odbędzie się z nadchodzącą niedzielę t. j. 4 lutego b. r. o godzinie 11 przed południem, w sali parterowej Ligi Pomocy przemysłowej, Lwów, ul. Pańska l. 11.

„Lwowska Pomoc przemysłowa" zaprasza do licznego udziału chętnych kupujących, zamierza bowiem przeznaczyć dochód z tej sprzedaży na cele urządzanych przez nią kursów zawodowych i projektowanych wycieczek do fabryk i zakładów przemysłowych.

— **Setna rocznica zgonu Kołłątaja.** Posiedzenie komitetu obywatelskiego ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu Kołłątaja odbędzie się w piątek. 2 b. m., o godz. 10·30 rano w lokalu klubu społeczno-naukowego ul. Sienkiewicza 9 I. p.

— **Wieczorek kotylionowy** urządza w sobotę, dnia 3 lutego b. r., stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ w wielkiej sali przy ul. Franciszkańskiej l. 7. Orkiestra wojskowa. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje kancelarya stow. Początek tańców o godz. 9 wieczorem.

△ **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem orzekającym stawał wczoraj czterdziestokilkuletni Edward Mann, włościanin z Wiesenbergu, oskarżony przez prokuratoryę o uprowadzenie z domu rodzicielskiego 19 letniej Krystyny Jarskiej, z którą — mimo że był żonaty — utrzymywał stosunek miłosny.

Po przeprowadzonej rozprawie skazał trybunał Manna na dwa miesiące więzienia obostrzonego postem.

Dziś przed południem rozpoczęła się przed trybunałem orzekającym rozprawa karna przeciw akademikowi Antoniemu Krzyżanowskiemu o zbrodnię oszustwa przez złożenie fałszywych zeznań w toku rozprawy przeciw 101 studentom ruskim, oskarżonym o znane krwawe zajścia na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910 r.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrcznej: czarny zarękawek, zawierający chusteczkę; walizę; zarękawek, i parę rękawiczek; pulares z kwotą 2 kor. 70 hal.; monogram złoty H. B.

△ **Zamach morderczy.** W realności przy ul. Grodeckiej l. 56 rozegrała się wczoraj wieczorem krwawa scena. Do mieszkającej tam służącej Rozalii Jadasówny, przybył były jej kochanek Wilhelm Polański, czeladnik szewski, i po krótkiej sprzeczce na temat jej niewierności, dobył noża i ugodził nim Jadasównę w pierś, zadając niebezpieczną ranę, sięgającą aż do płuc. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego opatrzyło Jadasównę i odwiozło do szpitala powszechnego, Polańskiego zaś aresztowała policya.

W toku dochodzeń, przeprowadzonych przez policyę, okazało się, że Jadasówna utrzymywała przez dłuższy czas stosunek miłosny z Polańskim, a nawet mieszkała z nim razem przez tydzień. Poznawszy jednak kolegę zawodowego Polańskiego, Andrzeja Michaliszyna, który przypadł jej więcej „do gustu“, zerwała wszelkie stosunki z Polańskim i wyprowadziła się od niego. Palański dowiedziawszy się jednak, że Jadasówna skierowała swe afekty ku Michaliszynowi, który począł ją odwiedzać w nowem jej mieszkaniu, wpadł wczoraj do mieszkania Jadasównej, a gdy wszelkie jego prośby, by powróciła do niego, pozostały bez skutku, dokonał zbrodniczego czynu.

△ **Tragiczny wypadek.** W przystępie jakiegoś przyćmienia umysłu, spowodowanego silnie rozwiniętą neurastenią z powodu choroby cukrowej, rzucił się wczoraj po południu w realności przy ul. Działyńskich l. 11 z ganku II. piętra na bruk dziedzińca zamieszkały tam dyrektor szkoły wydziałowej męskiej im. Sobieskiego, 53-letni Jan Faff i odniósł tak znaczne obrażenia wewnętrzne, iż mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, wkrótce zakończył życie w strasznych cierpieniach.

Ś. p. Faff był do niedawna przez długi szereg lat dyrektorem szkoły ludowej im. Konarskiego w dzielnicy Grodeckiej i pozostawił tam po sobie u rodziców i uczniów jak najlepszą pamięć jako zdolny pedagog i serdeczny przyjaciel młodzieży. W roku ubiegłym zamianowany został dyrektorem szkoły wydziałowej męskiej im. Sobieskiego przy ul. Zamarstynowskiej, gdzie również, mimo stosunkowo krótkiego czasu, potrafił sobie zjednać powszechny szacunek. Ś. p. zmarły brał również czynny udział we wszystkich prawie zmianach podręczników szkolnych dla szkół ludowych.

△ **Wygadał się...** Robotnik kopalni nafty „Petrolea“ w Borysławiu, Mikołaj Wygnaniec, przychwyciwszy w nocy z 25 na 26 z. m. swą żonę, Annę, na gorącym uczynku zdrady małżeńskiej z kolegą zawodowym Wasylem Góralem, postanowił krwawo zemścić się na obu kochankach. W tym celu przybył wczoraj do Lwowa, celem zakupna rewolweru i naboi. Uskuteczniwszy to, udał się do jednego z szynków dla nabrania w alkoholu odwagi do spełnienia postanowionego zamiaru, a zaznajomiwszy się z bawiącym tam Michałem Rozborskim, dozorcą domu przy ul. Furmańskiej l. 7, zaczął pić na umor. Gdy poczęło mu z czupryny dobrze się kurzyć, zwierzył się Wygnaniec w toku rozmowy przed Rozborskim o celu swego pobytu we Lwowie, przyczem nadmienił, że zamierza zastrzelić żonę i jej kochanka. Rozborski pił dalej z Wygnańcem, a gdy wyszli wreszcie z szynku, oddał Wygnańca w ręce stójkowego, oskarżając go o zamiar morderczy.

Na inspekcyi policyjnej w czasie rewizyi znaleziono rzeczywiście w kieszeni Wygnańca nowy, sześciostrzałowy rewolwer, wobec czego oddano go do aresztów.

△ **Małoletni zbiegowie.** Tutejszej policyi doniesiono o ucieczce czterech chłopców. I tak ze Lwowa zbiegli: 10-letni Stanisław Krzywicki, syn robotnika, zamieszkałego przy ul. Grodeckiej l. 53 i 11-letni Franciszek Chladek, syn kupca. Ze Stryja zaś zbiegli dwaj uczniowie II. klasy gimnazyalnej, Michał i Antoni Mandziukowie. Powodem ucieczki z domów rodzicielskich miały być złe świadectwa, otrzymane przy końcu półrocza.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Stefania Furtałowa, żona elektromechanika, przechodząc wczoraj w realności przy ul. Kurkowej l. 25 przez dziedziniec, upadła i złamała lewą nogę. Odwieziono ją do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** W ulicy Grodeckiej przytrzymano wczoraj Stefana Chomickiego na kradzieży z wozu pocztowego pudła kartonowego, zawierającego jakąś przesyłkę. Złodzieja oddano do aresztów policyjnych.

Za kradzież worka z 6 bochenkami chleba z wozu piekarza Chaima Steina aresztowała policya Adama Puzdrowskiego.

Ten sam los spotkał także chłopca sklepowego Adolfa Ständiga, który przy sposobności odniesienia towarów skradł służącej Maryi Polańskiej z pularesu 5 koron.

— **Znany poeta czeski Vrchlicky** — jak donoszą z Pragi — ciężko zaniemógł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Aleksandra z Karasińskich Narajewska, w 79 r. życia;

w Kozowie, ks. Hilary Biliński, miejscowy proboszcz gr. kat., w 85 r. życia, a w 56 r. kapłaństwa;

w Gries, w Tyrolu, Władysław Wolski, w 32 r. życia;

w Berlinie, Fryderyk Stephany, b. naczelny redaktor *Vossischen Ztg.*

— **Krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej** założyło w styczniu b. r. nową czytelnię w Łopusznej, w powiecie nowotarskim, a zreorganizowało i uzupełniło 20 bibliotek. Na ten cel przesłano ogółem 949 książek, wartości 733 kor. Komisya odczytowa Towarzystwa oświaty ludowej urządziła w styczniu 28 wykładów dla ludu z obrazami świetlnymi.

— **Aresztowanie szpiega.** W Krakowie aresztowano wczoraj kobietę, podejrzaną o szpiegostwo. Przybyła ona w ostatnich dniach z Królestwa Polskiego i podała, iż nazywa się Antonina Kruczykowska. Władze dowiedziały się, iż próbowała ona w celach szpiegowskich nawiązać stosunki z kołami wojskowemi. Znaleziono przy niej korespondencyę z biurami szpiegowskiemi w Warszawie i Petersburgu.

Dzienniki krakowskie donoszą, że Kruczykowska przyznała się do misyi szpiegowskiej.

Kruczykowska była kelnerką, kasyerką i bufetową.

— **Wypadek na kolei.** Wczoraj po południu wykoleił się wóz służbowy pociągu nr. 371 w chwili wyjazdu do stacyi Halicza. Kierownik pociągu Manczur poniósł śmierć na miejscu. Dwie osoby z ś ze służby pociągowej odniosły kontuzye. Przypuszczalną przyczyną wypadku było przesunięcie koła na osi. Śledztwo w toku.

— **Pomnik Berka Joselowicza.** Z Kocka donoszą do pism warszawskich: Na kurhanie, kryjącym mogiłę poległego pod Kockiem pułkownika wojsk polskich Berka Joselowicza, staraniem i kosztem właściciela dóbr kockich Józefa hr. Żółtowskiego, ustawiono pomnik granitowy, który na frontowej ścianie nosi napis: „Berek Joselowicz, ur. 1760, zginął 1809, tu pochowany“. Kurhan położony jest o półtorej wiorsty od Kocka przy drodze wiodącej do Białobrzegu.

— **Zapis.** Zmarła w Warszawie Julia z Zeydlerów Bogkowa, zapisała testamentem około 37 tysięcy rubli na kościoły ewangelickie i katolickie, oraz na cele dobroczynne obu wyznań.

— **Zapisy prawosławnej na cele katolickie.** Pisma warszawskie donoszą, iż zmarła w Warszawie ś. p. Wiara Eleonora Kostrzewska, wyznania prawosławnego, zapisała 5000 rsb. na kościół Zbawiciela w Warszawie, 25.000 na seminaryum rzymsko-katol. w Warszawie, ponadto po 3000 rsb. na Czerwony Krzyż i warszawskie Pogotowie ratunkowe, a 2000 rsb. na Zakład paralityków za rogatką Belwederską.

— **Srogi wyrok.** Po całodziennej rozprawie warszawska Izba sądowa ogłosiła wyrok w sprawie Walerego Przyborowskiego. Uznano, że w książkach „Grom Maciejowicki“ i „Reduta Woli“ mieści się szerzenie nienawiści do narodu rossyjskiego, z tego powodu skazano autora na 6 miesięcy więzienia, wydawcę „Gromu“ księgarza Treptego na 4 miesiące więzienia, a wydawcę „Reduty“ księgarza Arcta na 1 miesiąc więzienia. Książki te polecono zniszczyć. Co do zarzutu podburzania do buntu przeciwko rządowi wszyscy trzej zostali uwolnieni.

Kronika zagraniczna.

* Odznaczenie Polaków w Paryżu. Akademia nauk przyznała nagrodę Phillipeaux p. Z. Grużewskiej, nagrodę zaś Fanny Emden — uczonemu i pisarzowi, p. J. Ochorowiczowi. Szkoła sztuk pięknych przyznała znów p. Blance Mercerównie, Polce i Warszawiance, medal trzeciej klasy za kompozycyę. Jest to wyróżnienie bardzo wielkie i już drugie, przed półtora rokiem bowiem p. M. otrzymała 1000 franków nagrody państwowej za „Portret matki“. Nakoniec kapitana Mękarskiego, Polaka w służbie francuskiej, mianowano kawalerem Legii honorowej.

* Napad rabunkowy. Z Paryża donoszą: Nieznany sprawca napadł wczoraj na inkasenta Guy Pelliera, rzucił mu garść pieprzu w oczy i silnie go uderzył, poczem wyrwał mu torbę ze 150.000 franków i uciekł.

* Krwawy dramat w teatrze. Podczas wczorajszego przedstawienia w Teatrze narodowym w Belgradzie zastrzelił malarz Mileticz swą narzeczoną Maryę Pawłownę, poczem sam się zranił śmiertelnie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Operetka: „Jej adjutant“, słowa Schöntana i Oestrereichera, muzyka Roberta Winterberga). Tragedye oficerskie są od jakiegoś czasu w Niemczech w modzie. Wszystkie te „Rosenmontagi“, „Zapfenstreichy“ i jak się tam one jeszcze zowią, mają za tło konflikty duszy oficerskiej na punkcie pojęć: „Offiziersehre“ i „das standesgemässe Leben“.

Taką tragedyą oficerską jest także wczorajsza operetka. Br. Heimersdorf, porucznik pułku ułanów im. hr. Hardensteina, którego patronessą jest młoda księżna Erna, zarazem adjutant księżnej i w niej zakochany, musi wystąpić z wojska z powodu długów, bo tak życzy sobie bogaty jego wujaszek, który tylko pod tym warunkiem długi porucznika ureguluje. Porucznik, który zarazem jest doskonałym skrzypkiem, jedzie do Ameryki, zarabia tam grą swą większą sumę, którą jednak zużywa na zapłacenie honorowego długu brata księżnej Erny, skazanego również na wygnanie w kraju dolarów. Co więcej, suma, którą zarobił nie wystarcza, więc p. porucznik „czasowo urlopowany“ musi w towarzystwie pięknej szansonistki Milly Gaertner grać w kawiarni i zbierać od obecnych pieniądze... na tackę. To jest naturalnie „nicht standesgemäss“ i gdy powraca do kraju, fakt ten grozi mu nieprzyjęciem do pułku. Nowa tragedya! Wszystko się jednak dobrze kończy dla wszystkich, prócz nieszczęśliwej szansonistki, która kochając barona, musi go oddać księżnej i sama iść dalej w świat.

Jak widzimy, operetka jest prawie tragiczna, a obawiam się, że będzie tragiczną także dla dyrekcyi teatru, która niewiadomo dlaczego ją właśnie wybrała z pośród setek innych, chyba nie gorszych. Bo w operetce tej wszystko jest z drugiej ręki — libretto, dowcipy i muzyka. Żywioł komiczny reprezentuje p. Trendelberg, kupiec z Ropczyc i jego syn Ignac, obiecująca wielce latorośl domu „Trendelberg i syn...“ Umie on naśladować gramofon, koguty, ptaszki leśne, psy i koty, aby zaś znaleźć takiego uniwersalnego geniusza, musiano zaglądnąć do handelku u Szkowrona, by wyciągnąć ztamtąd na światło kinkietów sławnego piccola Maryana Podgórskiego.

Malec ten okazał się doskonałym komikiem, oczywiście po większej części mimowolnym. Starego Trendelberga grał p. Zaremba zanadto może poważnie, barona-bohatera p. Kuligowski, który nie wiedział, co z tą melodramatyczno-bladą postacią zrobić — bardzo sympatyczną szansonistką była pani Miłowska, robiąc z roli tej, zbędnej prawie w sztuce, niezbędną postać, jedyną, która widza i słuchacza bardziej zajmowała. Słabą była pna Blumenthalówna jako księżna, niezbyt odpowiednia w tej roli z wyglądu i gry, a zupełnie nieodpowiednią dla siebie rolę tabetycznego ordynata Hardensteina miał p. Solnicki. On jedyny, który umie w operetkę wnieść ruch i życie, skazany był już z fizycznych właściwości swej roli na bierność i bezczynność. Stworzył jednak typ wcale dobry, jak również p. Kasprowiczowa doskonały typ starej panny, ochoczej do małżeństwa. Temperamentu w grze artystów było mało, ale też i sama akcya nie usposabiała do tego. Powodzenia wielkiego prorokować nie można — jeden tylko „szlager“ z drugiego aktu „Ignac, czy ty masz pojęcie?“ ma pewne dane, by się stać popularnym. Zresztą muzyka jest słaba, posługująca się przestarzałymi lub wątpliwej wartości środkami (n. p. duet miłosny *mormorando*).

Wogóle kompozytorowie operetek muszą teraz szukać nowych dróg, aby dziedzinę operetki zachwaszczoną i zblakowaną, sprowadzić na tory świeższe i bardziej zajmujące. Do tych, co to zrozumieli, należy Lehar, który po próbnych poszukiwaniach tego nowego stylu w „Miłości cygańskiej“ miał podobno dać w „Ewie“ muzykę oryginalną, zajmującą, która, kto wie, czy nie rozpocznie nowej ery w operetce, znajdującej się obecnie w upadku.

E. Walter.

Koncert W. Burmestra, jednego z najznakomitszych obecnie skrzypków światowych, odbędzie się w połowie lutego w sali Tow. muzycznego. Bilety do nabycia w księgarni Gubrynowicza.

Burmester, o którym krytyka zagraniczna pisze, iż jest spadkobiercą biegłości technicznej po Paganinim, a pod względem subtelności w wykonaniu przewyższa wszystkich żyjących obecnie skrzypków, grać będzie na prawdziwym Stradivariusie z r. 1717, zakupionym za 100.000 marek w znanej firmie R. Beyera w Berlinie.

Z Wiednia donoszą nam: Sezon muzyki polskiej trwa tn w dalszym ciągu. Dnia 4 lutego popisuje się Fitelberg po raz trzeci w tym sezonie, a w koncercie jego zapowiedział udział prof. Godowsky. na 9 lutego naznaczono drugi koncert Artura Rubinsteina, a na 26 tego miesiąca jedyny wieczór pieśni Marceliny Sembrich-Kochańskiej.

Ignacy Friedmann przełamał nareszcie oziębłość tutejszej krytyki. Grał w sali Bösendorfera i co oto pisze o nim *Zeit*: Friedmann należy bezsprzecznie do najbardziej interesujących zjawisk artystycznych. Jego temperament zdumiewa, jego technika i rytmika, jego oszałamiające tempa budzą podziw i zachwyt. Friedmann to artysta upajający się własną grą. Zda się ona płynąć, jakby z krateru pełnego ognia, to nieci pioruny i błyskawice, to znów za chwilę gaśnie i omdlewa w słodkiej, czarem przepojonej melodyi najcichszych pianissimów, najsubtelniejszych wzruszeń i używań....

(as) **Idea własnego domu.** Pod takim tytułem wygłosiła przedwczoraj znana literatka p. Ewa Łuskina odczyt w sali Muzeum przemysłowego. — Odczyt, z cyklu, urządzanego przez Towarz. upiększenia m. Lwowa, był bardzo ciekawy i na czasie, dlatego też zgromadził liczną publiczność, która z zajęciem przysłuchiwała się interesującym wywodom prelengetki.

P. Łuskina w słowach barwnych rozwinęła przed słuchaczami idee estetyki mieszkania, głoszone w Niemczech i Anglii, przedstawiła w ogólnych zarysach zasady miast ogrodowych, oraz głosy nawołujące do radykalnej reformy dzisiejszego budownictwa, które w wynaturzeniu swem dosięgło potwornych rozmiarów drapaczy chmur.

Wywody swoje, w których znać było gruntowne opanowanie tematu, objaśniała p. Łuskina obrazami świetlnymi, rzucanymi na ekran. Przed oczami słuchaczów przesunęły się domy angielskie i niemieckie, według nowych zasad budownictwa, domy o prostej strukturze, odpowiadającej potrzebom życia i estetyki. Na uwagę zasługuje przedewszystkiem typ domu angielskiego, w prostocie swojej, wygodzie i składności bardzo sympatyczny.

Anglik, wybrawszy odpowiednie miejsce pod budowę, przedewszystkiem odgranicza się od innych murem, parkanem lub żywopłotem, a stawiając budynek mieszkalny, nie liczy się z jego stosunkiem do drogi, lecz liczy się ze słońcem lub widokami. Projekt domu zaczyna się nie od fasady, lecz — od wnętrza. Ztąd charakterystyka uderzająca domu angielskiego, na którym „nic niema“ — w przeciwieństwie do naszych tak zwanych wybitnych wil, na których jest tak wiele!

Z kolei przeszła prelegentka do dworku polskiego, wyjaśniła jego estetyczne wartości, oraz warunki architektoniczne, z których można dziś korzystać przy budowaniu estetycznych a wygodnych sadyb wiejskich.

Jeżeli mamy zatrzymać typ dworku polskiego w przyszłych „miastach-ogrodach“, to rzecz oczywista, starać się o to musimy, aby rozwój miast naszych podążał za zdrowym nowożytnym ruchem. Miasta rozwijać się muszą.

Dziś stoją przed nami alternatywy: rozwijać się mogą albo wszerz albo wzwyż. Co lepsze? Na to pytanie odpowiada prelegentka nowym obrazem świetlnym: jest nim amerykański „drapacz nieba“, owiany obłokiem fabrycznego dymu, działający na tle szeregu przedstawień harmonijnego współżycia architektury z przyrodą — w sposób przykry, jak niespodziewany zgrzyt.

W naszej architekturze współczesnej coraz mniej jakiejś inicyatywy, coraz mniej twórczych usiłowań; buduje się bardzo wiele, ale często bez uwzględnienia estetyki, stawia się dziwolągi, sklecone z różnych stylów i wzorów, a przecież wzorów naszych, swojskich, nie brak. Należy przeto naśladować Anglików i Niemców w ich dążeniu do wytworzenia własnego, indywidualnego wyrazu w budownictwie, a nie kopiować ich bezmyślnie, ze szkoda dla rodzimego budownictwa.

»Salon« warszawski zamknął właśnie swe podwoje. Cieszył się on wyjątkowem powodzeniem, gromadząc stale tłumy publiczności i doprowadzając wysokość kwoty, uzyskanej ze sprzedaży dzieł sztuki, do 72.000 rubli. Podobnym finansowym wynikiem nie mogła się dotąd pochlubić żadna z wystaw warszawskich.

Artyści dramatu i komedyi warszawskiego teatru Rozmaitości wyjeżdżają z wiosną b. r. na sześć tygodni do Petersburga, gdzie cykl przedstawień obejmie najwybitniejsze utwory dramatyczne z literatury polskiej. Po powrocie do Warszawy, rozbiją namioty swoje na

scenie teatru w ogrodzie Saskim, a równocześnie teatr Rozmaitości i sale redutowe ulegną gruntownej przebudowie.

Z Teatru miejskiego donoszą: Marya Labia, pożegna się jutro w piątek z naszą publicznością w swej najlepszej kreacyi, w „Tosce“. Na poniedziałek zapowiada repertuar premierę Henryka Ibsena, poemat dramatyczny w 5 aktach, 8 odsłonach, w pięknem tłumaczeniu Jana Kasprowicza p. t: „Brand“, z p. Adwentowiczem w roli tytułowej. Artyści opery przygotowują się do wystawienia opery: „Thais“, Masseneta. We wtorek, 6 b. m., przedstawioną będzie po południu o godz. 3: „Barbara Radziwiłłówna“ na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania z r. 1863. Cel tak piękny winien zgromadzić liczbą publiczność w teatrze.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, 1 lutego, „Jej adjutant“. — W piątek, 2 lutego, o godzinie 3 po południu „Bęben“, komedya. — W piątek, 2 lutego, o godzinie pół do 8 wieczorem „Tosca“, opera; pożegnalny występ Maryi Labia i występ Józefa Manna. — W sobotę, 3 lutego, o godzinie 3 po poł. dla młodz. szkolnej, „Kasper Karliński“, dramat historyczny, „Konfederaci Barscy“, dramat. — W sobotę, 3 lutego, o godz. pół do 8 wieczorem „Jej adjutant“, operetka. — W niedzielę, 4 lutego, o godz. pół do 4 po południu, „Sędzia z Zalamei“. — W niedzielę, 4 lutego, o godz. pół do 8 wieczorem, „Cnotliwa Zuzanna“. — W poniedziałek, 5 lutego, po raz pierwszy (nowość): „Brand“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena; z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej. Abonament nr. 20. — We wtorek, 6 lutego, wyjątkowo o godz. 3 po południu, na dochód „Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania z r. 1863“: „Barbara Radziwiłłówna“, dramat historyczny w 5 aktach, F. Felińskiego. — We wtorek, 6 lutego, o godz. 7 wieczorem, „Jej adjutant“, operetka. — We środę, 7 lutego, po raz drugi, „Brand“, poemat dramatyczny.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 2 lutego, o godzinie pół do 4 po południu, „Betleem Polskie“, jasełka; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Legion“, 10 scen dramatycznych. — W sobotę, 3 lutego, „Sąd“, sztuka w 3 aktach Czesława Halicza (nagrodzona II. nagrodą na konkursie Teatrów Warszawskich). — W niedzielę, 4 lutego, o godzinie pół do 4 po południu, „Wesele“, dramat; o godzinie pół do 8 wieczorem „Sąd“, sztuka. — W poniedziałek, 5 lutego, „Zemsta“, komedya.

Przegląd prasy.

Gazeta Narodowa w nr. 25 w obszernym artykule, zatytułowanym „Kataster narodowościowy“, występuje przeciw projektowi, podniesionemu przez stronnictwo demokracyi polskiej, aby do przyszłej sejmowej ordynacyi wyborczej zastosowano system katastru narodowościowego i wytacza szereg zarzutów przeciw temu systemowi, zaznaczając, że przyczyniłby się do rozluźnienia solidarności narodowej i rozdziału kompetencyi wszystkich władz krajowych, oraz zburzenia wewnętrznej jedności kraju.

Również i *Dziennik Polski* w nr. 29 poświęca dłuższy artykuł omówieniu katastru i proporcyonalności i streszczając przemówienie posła Skołyszewskiego, wygłoszone na zebraniu Towarzystwa demokratycznego, przyznaje, że system katastru narodowościowego przedstawiałby w praktyce znaczne trudności szczególnie w tem, że petryfikuje narodowość okręgów i może to sprowadzić, iż przy ewentualnych zmianach w rozkładzie etnograficznym okrąg narodowo polski mógłby wysłać do Sejmu Rusina.

Mimo to oświadcza się jednak *Dziennik Polski* za systemem katastru.

Kuryer Lwowski w nr. 49 poświęca dłuższy artykuł sposobowi zabezpieczenia mandatów mniejszości przy ustanawianiu nowej ordynacyi wyborczej sejmowej. Zaznaczając, że stronnictwa polskie nie oświadczyły się dotąd za żadnym z trzech sposobów załatwienia wymienionej kwestyi, t. j. systemem trójmandatowym, katastru narodowego i geometryi wyborczej, a wskazując, że Rusini oświadczyli się za tym ostatnim systemem, wyraża przekonanie, że byłoby pożądanem, aby i polska większość zajęła zdecydowane w tej sprawie stanowisko.

Naprzód w nr. 24 zajmuje się w artykule wstępnym widokami przeprowadzenia reformy wyborczej sejmowej, występując przeciw projektowi prof. Starzyńskiego i atakując stronnictwo konserwatywne.

Diło z 31 stycznia b. r. nawiązując do aktualnej sprawy reformy wyborczej ordynacyi sejmowej, powołuje się na patent Cesarski z 29 września 1859, którym wydano konstytucyę krajową dla Galicyi i interpretuje ten patent w tym kierunku, że treścią jego było oparcie ustroju kraju na podstawie narodowo-terytoryalnej autonomii. Cytując najważniejsze postanowienia tego patentu, dochodzi *Diło* do przekonania, że dał jeden z najlepszych sposobów rozwiązania trudnego pod względem politycznym problemu narodowościowego w Galicyi.

Ruslan w nr. 23 i 24 poświęca dwa długie artykuły p. t.: „Narodowa praca na podstawie chrześciańsko-katolickiej“, omówieniu kulturalnych i ideowych potrzeb i zadań społeczeństwa ruskiego, podkreślając konieczność oparcia wychowania społecznego na gruncie religijnym.

Hałyczanin w nr. 15 w artykule p. t.: „Narodowa borba“, zastanawia się nad walkami na tle narodowościowem w Sejmach Monarchii, które wzrosły w ostatnich czasach ponad wszelką miarę i tamują rozwój normalnej pracy ciał ustawodawczych.

Omawiając sprawę obstrukcyi ukraińskiej w Sejmie galicyjskim i wykazując jej szkodliwość, twierdzi, że dla radykalnego uzdrowienia stosunków winny czynniki decydujące zastanowić się nad nowem uformowaniem Monarchii, opierającem się wyłącznie na ustroju narodowym.

Z Wiednia.

(Odczyty).

Nasz korespondent wiedeński *(A. W.)* donosi:

Staraniem Towarzystwa *der Wiener Volksbildungsverein* przyszedł do skutku cykl wykładów p. t. „Z własnych warsztatów pracy“. W jednym z nich zabrał głos b. Minister oświaty hr. Wojciech Apponyi, kreśląc barwny i zajmujący wizerunek swej czterdziestoletniej pracy parlamentarnej. —

Hr. Apponyi jest bezsprzecznie najwybitniejszym mężem stanu węgierskim, a przytem świetnym mówcą. Jego wynurzenia osobiste, okraszone wspomnieniami o wielu osobistościach, które wywarły decydujący wpływ na ukształtowanie się dzisiejszego życia politycznego Węgier, stały się w Wiedniu wypadkiem dnia. Zachwycano się ogólnie wykwintną formą prelekcyi i bogactwem materyału, posiadającego pierwszorzędną wartość dla przyszłego historyka parlamentaryzmu węgierskiego.

Drugą atrakcyą był odczyt Fridtjofa Nansena w Towarzystwie geograficznem. Słynny podróżnik bronił swej tezy odkrycia Ameryki północnej przez Norwegów. Twierdził, że na podstawie podań skandynawskich i irlandzkich, da się z łatwością skonstruować pawnik, że Ameryka była ziomkom jego znana na pięćset lat przed Kolumbem. Już Leif Erikson, syn Eryka Czerwonowłosego, odkrył Grenlandyę, a później zapędził się daleko na południe, gdzie znalazł ziemię mlekiem i miodem płynącą. Prelegent omówił przytem całą literaturę traktującą o tym temacie, wyjaśniał znaczenia odnośnych podań i wykazał ich jednomyślność, z jaką stwierdzają bliskie stosunki Skandynawii do Ameryki. Na zakończenie przesunęły się przed oczami widowni obrazy świetlne z pamiętnej wyprawy Nansena do bieguna północnego.

Nieustraszony podróżnik nie zmienił się wiele od czasu, kiedy objeżdżał Europę po szczęśliwym powrocie z krainy wiecznych lodów i śmierci. Ubyło mu trochę włosów, a przybyło za to orderów, których Nansen posiada bez liku.

Nie brak także wśród wybitnych prelegentów wiedeńskich i polskiego nazwiska.

Na zaproszenie Tow. „Austryackich Przyjaciół sztuki“, wygłosił tu Jerzy hr. Mycielski odczyt p. t. „Rubens i Polska“, stojący w związku z niedawnem odkryciem dzieła tego mistrza w kolegiacie kaliskiej.

„Zdjęcie z krzyża“ pochodzi z najlepszej epoki Rubensa, a dostało się do Polski przez Piotra Żeromskiego, późniejszego wielkiego kuchmistrza koronnego, który przywiózł ów obraz z Brukseli, dokąd jeździł w poselstwie od Zygmunta III. Hr. Mycielski nie szczędził czasu i trudów, aby stwierdzić autentyczność polskiego Rubensa i ustalić jego pochodzenie. Praca ta opłaciła się jednak sowicie. Świat naukowy przyznał Polsce dzięki hr. Mycielskiemu arcydzieło, które może być „perłą“ każdej Galeryi.

Relacye Rubensa z Polską były nader nieliczne. To też utworów jego pendzla związanych ściślej z naszą przeszłością prawie że niema. Wyjątek stanowi podobizna królewicza Władysława, który bawiąc w gościnie u krewnej swojej infantki Izabelli, odwiedził w Antwerpii pracownię mistrza i był przez niego na zamówienie infantki sportretowany. Portret ów znajduje się obecnie w galeryi Pallavicinich w Genui i uchodzi tam podobno za autoportret Van Dycka.

Dla zamku Wawelskiego malował Rubens fantastyczny wizerunek Kazimierza Wielkiego, zapewne w rodzaju tych portretów Karola Śmiałego i Maksymiliana I., jakie znajdują się w Cesarskiem Muzeum w Wiedniu. Dalsze losy tego obrazu, nie są jednak bliżej znane.

Drugą część prelekcyi poświęcił hr. Mycielski wpływom Rubensa i szkoły flamandzkiej na malarstwo w Polsce XVII. wieku. Mówił więc o portretach polskich Soutmana, Dankerts'a de Ry i Justusa van Egmont, a zarazem i o tych artystach, którzy wzorowali się na szkole flamandzkiej, jak Lekszycki, kopista Rubensa, jak Tricius, autor wizerunków Michała Korybuta i Jana III. i Daniel Frecher, twórca portretu biskupa krakowskiego Trzebickiego.

Hr. Mycielski pół życia strawił na studyach nad historyą sztuki. Specyalnością jego, to szkoła flamandzka i jej wielcy mistrze. Uchodzi też słusznie za jednego z najlepszych ich znawców i to nietylko u nas, o czem świadczy zainteresowanie, wywołane jego pojawieniem się w Wiedniu w roli prelegenta.

Po wykładzie, w którym podziwiano wykwintną formę i gruntowne opracowanie tematu, otrzymał hr. Mycielski zaproszenie wydrukowania swej pracy w bardzo poważnej publikacyi, jaką jest „Rocznik komisyi centralnej dla pielęgnowania pomników“.

Nazajutrz wydał szef sekcyi Ministerstwa oświaty JE. Ćwikliński śniadanie na cześć prelegenta, w którem wzięło udział grono osób, interesujących się bliżej literaturą i sztuką.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z wiedeńskiej Izby giełdowej. Na wtorkowem posiedzeniu Izby podano do wiadomości, że P. Minister skarbu zamianował sekretarza ministeryalnego dr. Franciszka Latteriego zastępcą komisarza giełdowego w sekcyi towarowej.

Uchwalono następnie, aby już począwszy od 31 stycznia b. r. notowana była w urzędowym wykazie kursów giełdy wiedeńskiej nowa 4-prc. austr. renta koronowa wraz z kuponami czerwcowym i grudniowym w sumie 200 milionów koron. Renta ta będzie najpierw sprzedawana i kupowana „na pojawienie się“ po ustaleniu terminu pojawienia się dopiero *per ultimo* i *per cassa*.

Wreszcie uchwalono przedłożyć Ministerstwu skarbu wraz z przychylnem zaopiniowaniem prośbę galic. Ziemskiego Banku kredytowego we Lwowie o rozszerzenie notowań jego $4^1/_2$ proc. listów zastawnych na dalszych pięć milionów koron.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj wspólnego P. Ministra skarbu Buriana na dłuższem posłuchaniu.

= Z Carskiego Sioła donoszą: Car przyjął wczoraj na posłuchaniu ambasadora austro-węgierskiego bar. Thurn-Valsassina.

= Wczorajsze posiedzenie Sejmu tyrolskiego trwało do północy. Następne zwołane będzie w drodze pisemnej.

= Sejm węgierski przyjął wczoraj przedłożenie w sprawie monopolu sacharynowego, przyczem referent wyraził życzenie, by taka ustawa weszła w życie także i w Austryi w celu wstrzymania przemytnictwa. Ustawa ma obowiązywać od 1 lipca 1912 r.

= Niemiecki następca tronu wraz z małżonką wyjechali wczoraj do Szwajcaryi.

= W Dumie, w dalszym ciągu dyskusyi nad wyodrębnieniem Chełmszczyzny, oświadczył na wczorajszem posiedzeniu p. Świerzyński, że przedłożenie jest ciężką obrazą narodu polskiego, a Rossyi nie przyniesie żadnej korzyści. Taka polityka budzi instynkty niebezpieczne dla kulturalnego i społecznego życia ludzkości. P. Parczewski w dwugodzinnem przemówieniu oświadczył, że gwałtem nie można w XX. stuleciu zabić narodowości. Żaden poseł Dumy, uznający zasady manifestu październikowego, nie może głosować za przedłożeniem, które tym zasadom się sprzeciwia.

Przywódca progresistów p. Lwow zakończył swe przemówienie słowami: Nie naruszajcie wolności sumienia ludności chełmskiej, nie niszczcie ziaren, posianych manifestem październikowym.

W piątek ma być dyskusya generalna ukończona.

= Z Petersburga donoszą: Mnicha Heliodora zdegradowano na zwykłego czerńca bez utraty godności duchownego, oraz skazano go na przymusowy pobyt w klasztorze. Zakazano mu także pobytu w obu rezydencyach i w eparchacie saratowskim.

= *Agencya Stefaniego* donosi z Massawy, że kontrtorpedowiec „Bersagliere“ przybył tam ze skonfiskowaną łodzią torpedową, która nie płynęła pod białą flagą.

= W Pekinie toczą się rokowania o sprzedaż ces. chińskiego Towarzystwa dla handlu i żeglugi oraz hut chińskich wraz z kopalniami pewnemu Tow. japońskiemu.

= W Cifu kupcy przytrzymali w areszcie gubernatora Tu, który przybył tam z żołnierzami. Jest to zwykły oszust. Oświadczył on tamtejszym władzom, że prezydent republiki mianował go gubernatorem, a prezydentowi doniósł, że gubernatorem wybrała go ludność.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 1 lutego. Policya stwierdziła, że aresztowana pod zarzutem szpiegostwa kobieta nazywa się Ewa Wójcikowa, a jest rodem z pow. tarnowskiego. Zadaniem jej było zysk wać informacye od oficerów i werbować ich do służby szpiegowskiej. Za jej wpływem zbiegł do Warszawy pewien podoficer polnej artyleryi, a dawniej inny podoficer z Ołomuńca. Obecnie Wójcikowa miała zlecenie przy pomocy zjednanych ludzi urządzić włamanie do koszar im. Arcyks. Rudolfa i skraść ztamtąd plany wojskowe. (Patrz „Kronikę“. *P. R.)*

Wiedeń, 1 lutego. Podług wykazu Ministerstwa handlu passivum bilansu handlowego wynosi za r. 1911 $777^1/_2$ miliona wobec 434,200.000 w r. 1910.

Zagrzeb, 1 lutego. Gdy senat Uniwersytetu zakazał studentom odbycia wiecu w auli z powodu rozwiązania Sejmu chorwackiego, studenci chcieli odbyć zgromadzenie przed gmachem Uniwersytetu, ale policya na to nie pozwoliła. Gdy studenci nie chcieli się rozejść, straż wystąpiła i rozproszyła demonstrantów. Studenci jednak ponownie się zebrali. Wówczas straż natarła na nich białą bronią i trzech z nich lekko zraniła. Studenci udali się następnie przed lokale kilku instytucyj węgierskich, wznosząc okrzyki: „Precz!“ Pięciu demonstrantów aresztowano. O godzinie 8 wieczorem panował spokój.

Warszawa, 1 lutego. *(Tel. pr.).* Przed tutejszą Izbą sądową rozpoczęła się dziś ponowna rozprawa karna przeciw Bohdanow-hr. Ronikierowi o zbrodnię morderstwa, dokonanego na osobie Stanisława Chrzanowskiego.

Wrzenie w Portugalii.

Lizbona, 1 lutego. Policya dokonała nowych uwięzień. W centrum miasta eksplodowała bomba. W lokalnościach Związku stowarzyszeń robotniczych wykryto fabrykę bomb i skonfiskowano materyały wybuchowe, rewolwery, sztylety.

Paryż, 1 lutego. Z Lizbony przybyli tu podróżni i opowiadają, że gwardya republikańska brata się z powstańcami i rzuca bomby przeciw wojsku, wznosząc okrzyki na cześć rewolucyi socyalnej. Wobec sabotażu odnośnie do kolei żelaznych wątpliwe jest, czy wojsko z prowincyi będzie mogło przybyć do stolicy.

Lizbona, 1 lutego. Patrole przeciągają ulicami. Aresztowano do 1000 osób. W Coimbre obrzucili strajkujący policyę kamieniami. Ruch tramwayowy wczoraj znów podjęto. Gazety wyszły po południu. Z okazyi rocznicy republiki wczoraj sklepy były zamknięte.

Marsylia, 1 lutego. Komisya śledcza ukończyła się już badanie tożsamości misyi tureckiej ze statku „Manouba“ i wraca do Paryża, aby przedłożyć wynik badań Poincaré'mu. Turcy aż do zadecydowania sprawy pozostaną w Le Frioul.

Konstantynopol, 1 lutego. Policya aresztowała Czarnogórca Bułanowicza, członka komitetu rewolucyjnego, który zamierzał zamordować członków rządu czarnogórskiego.

Nowy Jork, 1 lutego. Walka 10-godzinna między meksykańskiem wojskiem rządowem a zwolennikami Zapaty zakończyła się klęską tych ostatnich. Wojsko rządowe w ostatnich czasach miało 27 zabitych, przeciwnicy przeszło 200.

Mukden, 1 lutego. Z powodu uwięzienia kilku Japończyków, podejrzanych o propagandę rewolucyjną, oddział wojsk japońskich wszedł do miasta w celu ochrony Japończyków tutejszych. 37 rewolucyonistów stracono. W mieście panuje wielkie wzburzenie. Sklepy zamknięte. Wiele osób odjeżdża.

Pekin, 1 lutego. Z cesarzowa wdowa zawiadomiła gabinet, iż tron oświadczył się za pokojowem załatwieniem zatargu. Równocześnie ministrowie otrzymali rozkaz wydania odpowiednich zarządzeń.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

WYKAZ
pięciu liczb wyciągniętych
w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie
dnia 31 stycznia 1912.

87 — 39 — 41 — 51 — 31

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładkowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnienia pobrały.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie, gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 14 i 28 lutego 1912.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa
dnia 1 lutego 1912.

HOTEL GEORGEA. Pp.: J. Łubkowski z Nowosiółki, H. Czaykowski z Bobrki.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: L. hr. Koziebrodzki z Hlibowa.

HOTEL EUROPEJSKI. Pp.: J. Błachowski z Borysławia, S. Wasilewski z Markuszowa.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1 lutego 1912.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	697	—	704	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	442	—	448	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	542	—	548	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	480	—	490	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	98	60	99	30
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	10	92	80
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	40	93	10
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	98	65	99	35
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$% 60 l.	98	50	99	20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	90	92	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	98	30	99	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	20	90	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	20	90	90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	90	80	91	50
„ m. Lwowa 4 pr.	88	30	89	—
„ „ 4 konwers.	91	50	92	20
„ m. Krakowa	89	60	90	30
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	17	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ papierowych	253	70	254	90
100 marek niemieckich	117	40	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 stycznia 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	90·75	90·95
styczeń-lipiec	90·70	90·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	93·80	94·—
kwiecień-październik	93·90	94·10
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1595·—	1655·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	424·—	436·—
„ „ 1864 po 100 zł.	606·—	618·—
„ „ 1864 po 50 zł.	302·—	308·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·25	289·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·95	114·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	90·70	90·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	91·50	92·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·—	113·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^1/_4$ pr. (ostemp. akcye)	431·—	435·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	112·50	113·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	91·50	92·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	91·55	92·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·—	102·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	121·75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92·40	93·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·35	95·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·70	95·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·70	95·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·10	95·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	94·40	95·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·05	96·05
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	90·25	91·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	92·80	93·80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	91·40	92·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	111·75	112·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	110·10	110·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	89·95	90·15
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	294·—	306·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·—	424·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	211·75	217·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·65	91·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	102·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·—	—·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	91·75	92·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·—	99·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·70	89·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	124·—	130·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	247·35	250·35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298·50	304·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	272·—	278·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·70	100·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	98·75	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·25	93·25
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·70	92·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·25	97·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	98·75	99·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	98·50	99·50
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	90.20	91·20
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·35	97·35
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·70	97·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1883	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	84·35	85·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89·70	90·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ 1880 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·—	39·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	496·—	508·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	200·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	79·50	85·50
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	67·25	73·25
„ „ węg. tow. 5 zł.	45·65	51·65
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	325·—	326·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4415·—	4425·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	656·50	657·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	855·—	856·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	801·—	803 50
Gal. banku hip. 200 zł.	700·—	—·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	443·50	444·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	553·20	554·20
„ Austro-węg. 1400 kor.	1995·—	2005·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	629·—	630·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	280·50	281·50
Živnostenska banka 100 zł.	283·50	284·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	457·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5090·—	5115·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	402·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	546·—	550·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1147·—	1157·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	789·20	792·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	739·—	747·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	900·75	901·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2808·—	2818·—
Schodnicy 500 kor.	470·—	470·50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	335·—	337·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	247·—	249·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$241·02^1/_2$	241·30
Paryż za 100 franków	95·50	$95·67^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	254·—	255·—
Niemieckie banki	$117·52^1/_2$	$117·72^1/_2$
Włoskie banki	$94·97^1/_2$	$95·17^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·51	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·52^1/_2$	$117·72^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·95	95·15
Ruble	$2·54^1/_2$	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 131/10 (92) (1038 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie odbędzie sie dnia 27 marca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurrze Nr. 21 licytacya realności dóbr Rekliniec obj. lwh. 235 ks. gr. więk. pos. tut. Sądu wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę wraz z przynależytościami jest oceniona na 805 771 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 537.181 kor., poniżej których sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 stycznia 1912.

L. cz. E. I. 494/11 (17) (1126 3—3)

E d y k t.

Dnia 6 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, sala Nr. 22 licytacya realności lwh. 184/I. gm. Kołomyja ocenionej na 3300 kor. i realności lwh 193/I. gm. Kołomyja ocenionej na 12.400 kor.

Najniższa cena: 1650 kor. i 6200 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 23 grudnia 1911.

L. cz. E. 1104/11 (3) (1087 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Mandla, odbędzie się dnia 1 marca 1912 godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku licytacya połowy realności objętej lwh. 1267 ks. gr. gm. Burkanów wraz z przynależytościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 380 kor.

Najniższa cena wynosi 253 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 15 stycznia 1912.

(1150 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 5 lutego 1912 od 10 do 12

godz. przed południem: maszyna do szycia, sok malinowy, czekolada, sardynki, lampy elektryczne, skóry, towary żelazne, 200 kg. kawy Ceylon. towary modniarskie, maszyny introligatorskie, bielizna. kasa kontrolna.

Wtorek 6 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: meble mahoniowe, obrazy olejne, kasa ogniotrwała, urządzenie cukierni, naczynia stołowe, srebrne kandelabry, perskie dywany, kilimy, portyery.

Środa 7 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, fortepian, lichtarze, przybory do elektryki, kandelabry, maszyna do robienia trykotów, dywany, oraz różne meble domowe.

Czwartek 8 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: ptaki wypchane, rogi jelenie, strzelba. fortepian. lichtarze z chińskiego srebra, gramofon, oraz dywany i różne meble domowe.

Piątek 9 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: kasa Wertheimowska, maszyna do szycia, maszyna do pisania, gramofon, samowar, lampa, dywany, kasa, orkiestrion, towary bławatne, kapelusze i różne meble.

Sobota 10 lutego 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: dywany, lichtarze, portyery, firanki, ubranie marynarkowe, futerko szare, obrazy, kandelabry, lampa, maszyna do szycia, kilimy, kapy jutowe, urządzenie domowe, nakrycie pluszowe, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 29 stycznia 1912

L. cz. E. 2026/11 (2) (1103 3—3)

E d y k t.

Dnia 26 lutego 1912 odbędzie się licytacya realności lwh. 36, 1/4 części lwh. 37 i 434 gm. Siepnice szlach.

Cena szacunkowa wynosi 21 503 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 14.336 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 13 grudnia 1911.

L. cz. E. 631/11 (7) (1079 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samsona Vogelmana kupca w Rozdole, odbędzie się dnia 6 marca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Mikołajowie licytacya:

1. całej realności objętej lwh. 526 gm. Krupsko, składającej się z jedynej pgrt. 907 położonej w niwie „Ozera“,

2. połowy realności obj. lwh. 525 tejże gminy, składającej się z prb. 127, na której stoją dwa domy i dwie stodoły z parc. grt 131 i 44 i 5 stanowiących drogi o pgrt. 132. 133 i 44 i 6 stanowiących ogrody obok prbud. położonych wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu, otaczającego pgrt. objęte lwh. 525.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: realność ad 1. na 20 kor., realność ad 2. na 795 kor.. przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 557 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 1 grudnia 1911.

L. cz. E. 1354/11 (6) (1216)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Związku bankowego dla oszczędności i zaliczek w Krzeszowicach, odbędzie się dnia 29 lutego 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Krzeszowicach licytacya realności lwh. 10 gm. Grojec, składającej się z domu drewnianego, stodoły i gruntów ornych wraz z przynależnościami, składającemi się z piwnicy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7789 kor. 12 hal., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 5259 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krzeszowice, dnia 6 stycznia 1912.

L. cz. E. VIII. 812/11 (6) (1209)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tomasza i Julii Maksymiaków, zastąpionych przez adw. dr. Bergwerka odbędzie się dnia 21 lutego 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 licytacya połowy realności obj. lwh. 906 kg. Tustanowice. składającej się z pgrt. 2058 obszaru 5978 m. kwadr.

Ta połowa realności wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 547 kor. 25 hal

Najniższa cena wynosi 364 kor. 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 25 listopada 1911.

L. cz. E. 1587/11 (6) (1228 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Zygmunta Lilienfelda adw. w Winnikach, odbędzie się dnia 16 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya połowy realności objętej lwh. 1429 kg. Mikłaszów.

Nieruchomość tj. połowa realności lwh. 1429 wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2057 kor.

Najniższa cena wynosi 1372 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 10

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 14 grudnia 1911.

L. cz. E. 1466/11 (4) (1215)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Porębie, zastąpionej przez dr. Józefa Banneta adwokata w Krzeszowicach, odbędzie się dnia 16 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya:

a) 1/4 części realności lwh. 306,

b) 1/2 realności lwh. 365,

c) całej realności lwh. 593 ks. gr. gm. kat. Brodła objętej, Julianny Góreckiej w połowie i małol. Stanisława. Maryanny, Apolonii i Józefa Góreckich po 1/4 części własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na: a) 227 kor. 50 hal., b) 225 kor. 93 hal., c) 2691 kor. 25 hal., czyli łącznie wartość 3174 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi ze względu, że nieruchomości te stanowią jedno gospodarstwo rolne i sprzedane zostaną razem na kwotę 2116 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krzeszowice, dnia 14 stycznia 1912.

L. cz. E. XIII. 1203/11 (18) (1197)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michaliny Langrodowej, zastąpionej przez adwokata dr. Bernarda Langroda i Romana Kornhäusera, zastąpionego przez adwokata dr. Adolfa Schmindlinga w Krakowie, odbędzie się dnia 7 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Krakowie licytacya 1/7 i 2/28 części realności lwh. 359 ks. gr. gm. kat. Kraków przy Placu Maryackim objętej Jadwigi z Mitschków Leszkowej własnej a składającej się z kamienicy III. piętrowej i oficyn II. piętrowych.

Część nieruchomości powyższej wystawionej na licytacyę jest ocenioną na 24.891 koron. zaś wartość wpisanego w poz. 48 karty C. dożywotniego użytkowania na 30.300 koron.

Najniższa cena wynosi 12.446 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 49.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIII.

Kraków, dnia 7 grudnia 1911.

L. cz. E. 2611/11 (6) (1201)

Zobowiązany Wasyl Romaniszyn w Bezbrudach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie ks. Demiana Baczyńskiego w Kutkorzu, zastąpionego przez adw. dr. Drohomireckiego w Złoczowie, odbędzie się dnia 5 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 dom Werbera licytacya realności lwh 199 ks. gr. gm. Bezbrudy składającej się jedynie z parc. gr. lk. 731 3 (rola) w niwie Pomiarki obszaru 1 morg 637 s. kw.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1200 kor

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej tutejszym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. E. 886/11 (4) (1203)

Na żądanie powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 29 marca 1912 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym licytacya: 1. 3/4 części real. lwh. 424. 2. 3/8 części realn. lwh. 425 i 3. 3/8 części realn. lwh. 426 ks. gr. gm. Jasienica objętych Piotra Korabia własnych.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 2325 kor. 76 h., ad 2. na 2086 kor. 12 h., ad 3. na 27 kor. 38 h.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1550 kor. 51 h., ad 2. 1390 kor. 75 hal, ad 3. 18 kor. 26 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienyme.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 26 grudnia 1911.

L. cz. E. 1844/11 (1220)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Walentego Kielawy i spólników odbędzie się dnia 14 lutego 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28, w Mielcu licytacya realności lwh. 25 ks. gr. gm. Jaślany obejmującej 1 ha 30 a 97 m.² gruntu, dom ze stodołą.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1557 kor.

Najniższa cena wynosi 1038 kor., poniżej te ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokmenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 10 stycznia 1912.

L. cz. E. 743 11 (14) (1222)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Grabschrifta, odbędzie się dnia 20 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilznie licytacya realności lwh. 22 ks. gr. kat. Chotowa objętej Wojciecha Balasy własnej.

Nieruchomość lwh. 22 Chotowa bez budynków wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9411 kor. 89 hal.

Najniższa cena wynosi 6274 kor. 58 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Pilzno, dnia 12 stycznia 1912.

L. cz. E. 2659/11 (1074)

E d y k t.

Dnia 16 lutego 1912 o godz. 10 rano, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya: 1.3 części realności lwh. 38 kggk. Posada rybotycka stanowiącej parcele budowlaną z domem i stodołą.

Cena szacunkowa wynosi 2940 kor.

Cena wywołania wynosi 1960 kor.

Warunki licytacyjne ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 25 grudnia 1912.

L. cz. E. 2942/11 (3) (1193)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Alojzy Hübner, zastąpionej przez adw. dr. Leona Ziona, odbędzie się dnia 19 lutego 1912 r. o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 licytacya: 1/2 realności obj. lwh. 166 ks. gr. gm Czortków Mojżesza Salzmana własnej, a utworzonej z gruntu podbudowlanego pb. l. 14.

Wartość połowy lwh. 166 gm. Czortków wystawionej na licytacyę, oznacza się na 5100 kor.

Najniższa cena wynosi 3400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 30 grudnia 1911.

L. cz. E. IX 3807/11 (8) (1198)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Jaszczyńskiego, zastąpionego przez adw. dr. Tarnawskiego w Przemyślu, odbędzie się dnia 21 marca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 677, 924 i 235 ks. gr. gminy Walawa.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: a to 1. realność lwh. 677 gminy Walawa składająca się z gruntu pod uprawę na 1533 kor. 30 h., 2. realność lwh. 924 gminy Walawa składająca się z gruntu pod uprawę na 223 kor., 3. realność lwh. 235 tejże gminy składająca się z domu z placem budowlanym na 518 kor., a z gruntu pod uprawę na 4331 kor. 10 h., — razem na 4849 kor. 10 h.

Najniższa cena wynosi: dla lwh. 677 kwotę 1022 kor. 20 h., 2. dla lwh. 924 kwotę 148 kor. 67 h., 3. dla lwh. 235 kwotę 3146 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 23 stycznia 1912.

L. cz. E. 1832/10 (1229)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 1087 gm. Wojniłów składającej się z pgr. 1888 rola obszaru 22 ar 73 m.²

b) połowy realności lwh. 318 gm. Wojniłów składającej się z pgr. 3565/2 łąka obszar 49 ar 12 m.²

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 260 kor., ad b) na 110 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 173 kor. 33 hal., ad b) 73 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 25 grudnia 1911.

L. cz. E. XVII. 2083/10 (37) (1232)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem, zastąpionego przez adw. dr. T. Sołowija, odbędzie się dnia 15 marca 1912 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w oddziele XVII. licytacya realności lwh. 5943 ks. gr. gm. miasta Lwowa III. dz. objętej, położonej przy ulicy Żółkiewskiej Nr. orj. 82 A. oznaczonej, składającej się z pgr. lk. 5551/4 niezabudowanej północniowo - zachodniej części tej parceli wyjąwszy oznaczonej lit. a, b, c, d, na zawierzytelnionej kopii mapy katastr w aktach ts. C. XVII. 93/10 znajdującej się z domu jednopiętrowego stojącego na niewyłączonej części powyższej parceli, do którego przylega drugi dom jednopiętrowy mieszkalny oraz 2 parterowe budynki murowane i stajnia murowana, dalej z komórki i szopy drewnianej, budynku drewnianego mieszczącego łazienkę i altanę drewnianą wraz z przynależytościami składającemi się z okien, drzwi, dzwonka, latarni, tablicy na spis lokatorów, kotła miedzianego, parkanu, drzew i krzaków owocowych, gnojarki, śmietnika, haków do wieszania mięsa, żłobów, drabiny, kluczów, ramy, piecyka, stor.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 72.000 kor., przynależności zaś na 2668 kor. 10 h.

Najniższa cena wynosi 37.334 kor. 5 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVII.

Lwów, dnia 4 stycznia 1912.

L. cz. E. III 3330/11 (5) (1245)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hip. we Lwowie odbędzie się dnia 7 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya realności obj. wyk. hipot. l. 5598 gm. kat. Tarnopol Jana Bieszczanina i Bronisławy Bieszczaninowej po połowie własnej składającej się z parceli budowlanej lk. 2155 i ogrodu lk. 320/2 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 36.000 koron (trzydzieści sześć tysięcy koron), przynależności zaś na 798 kor. 50 h.

Najniższa cena wywołania wynosi 18.390 kor. 25 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipot. dla wzmiankowanej nieruchomości wzywa się c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu przesyłając Mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 17 stycznia 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 45/12 (1) (1101 3—3)

Edykt.

Przeciw Prokopowi Komunickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Marynę Komunicką z Krasnego pozew o zapłacenie kwoty 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 1 marca 1912 o godz. 10 rano w tymże sądzie, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Prokopa Komunickiego ustanawia się p. dr. Hermana Koflera adw. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Prokopa Komunickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 25 stycznia 1912.

L. 102 (1113 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Eliasz Izak Friedwald wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sądowej Wiszni.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 24 stycznia 1912.

L. XVI. b. (3) (1117 3—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego zamierzający w roku 1912 przystąpić do egzaminu państwowego dla gospodarzy leśnych winni najpóźniej do 31 marca 1912 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisu § 3 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903, Dz. p. p. Nr. 30, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekcyi policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzonem przez urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu § 23 powołanego rozporządzenia ministeryalnego względnie § 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889, Dz. p. p. Nr. 100, stosunki przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa, ewentualnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1912 wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 stycznia 1912.

L. cz. Vr. II. 4303/11 (13) (1124 3—3)

Edykt.

Stanisław Bryczkowski ukradł w nocy na 29 grudnia 1911 r. w pociągu między Krakowem a Bogumiłowicami nieznanemu właścicielowi kwotę wyżej 200 kor.

Wzywa się przeto tego ostatniego, by się w ciągu roku w tut. sądzie zgłosił i prawa swe do powyższej gotówki wykazał, gdyż w razie przeciwnym takowa przepadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd krajowy karny, Senat II.

Kraków, dnia 19 stycznia 1912.

L. cz. Ns. III. 301/12 (1) (978 3—3)

Edykt.

W myśl przepisu § 376 p. k. wzywa się niewiadomych właścicieli następujących przedmiotów względnie gotówki uzyskanej z ich sprzedaży:

a) gotówki w kwocie 2 kor, 7 hal, uzyskanej ze sprzedaży kawałka skóry czarnej, oraz 4 kawałków skór czarnych i 4 kawałków skor na podeszwy, skradzionych przez Jana Kościelnego,

b) złotej agrafki ze szmaragdem, perełką i 2 brylancikami wartości 40 kor., zabranej przez Józefa Kamyczka,

c) 4 metry pasa maszynowego wartości 12 kor., skradzionego przez Józefa Korczalę,

d) gotówki 15 kor. jako reszty gotówki skradzionej przez Szczepana Cierniaka,

e) gotówki 1 kor. 55 hal. otrzymanej ze sprzedaży chodnika zabranego przez Bronisławę Florek,

f) gotówki 1 kor. 76 hal. otrzymanej ze sprzedaży 10 krawatek, lusterka, scyzoryka i papierośnicy skradzionej przez Jana Kordasa,

g) gotówki 1 kor. uzyskanej ze sprzedaży 3 lampek elektrycznych, walizki i parasola skradzionych przez Henryka Smolskiego,

h) gotówki 4 kor. otrzymanej ze sprzedaży kożucha skradzionego przez Tadeusza Grzesiaka i spół.,

i) łyżki stołowej srebrnej i 19 sznurków korali nieprawdziwych, skradzionych przez Michała Białonia i spół.,

aby się w przeciągu jednego roku licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" zgłosili w tutejszym sądzie i prawa swe do przedmiotów wyżej wyszczególnionych wykazali, gdyż inaczej przekaże się je, względnie gotówkę otrzymaną z ich sprzedaży na rzecz Skarbu państwa.

C. k. Sąd krajowy karny, Oddział III.

Kraków, dnia 13 stycznia 1912.

(1148 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 24 stycznia 1912 wpisano na listę adwokatów dr. Maryana vel Mayera Appermana z siedzibą we Lwowie i dr. Michała Kopyściańskiego z siedzibą w Haliczu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 24 stycznia 1912.

L. cz. O. III. 23/12 (1) (1080 2—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po błp. Izaaku Altmannie w Niemirowie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Fischla Altmanna kupca w Niemirowie pozew o zapłatę kwoty 120 kor. i 620 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 lutego 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. dr. Rosenberga adw. w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa spadkowa objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirów, dnia 22 stycznia 1912.

L. 609 (1151 2—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swoje pretensye, jeżeliby sobie według § 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi służbowej ś. p. Karola Prochaski c. k. notaryusza naprzód w Leżajsku, potem w Radłowie, w Jaśle, a nakoniec w Rzeszowie rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, do tut. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej węzeł kaucyjny zniesiony i walory na zastaw służące wydane zostaną.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, dnia 28 stycznia 1912.

L. cz. C. V. 288/11 (4) (1196)

Edykt

Przeciw Janowi Klębie, zamieszkałemu w ostatnich czasach w Harklowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Agatę z Raków Klębową i tow. pozew o 540 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie Nr. b. 26, rozprawa na dzień 7 lutego 1912 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Klęby ustanawia się p. dr. Michnika adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Klębę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 24 stycznia 1912.

L. cz. C. 15/12 (1) (1211)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Halko, Ewie Halko z Oparówki, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Martę Zgrzebniak vel Zrymniak i Helenę Halko z Oparówki pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 3 gm. Oparówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 7 lutego 1912 o godz. 9 rano, sala rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Wasyla Halko, Ewy Halko, ustanawia się p. Jana Kołodziejczaka w Oparówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 11 stycznia 1912.

L. cz. Cw. III. 89/12 (1) (1174)

Edykt.

Przeciw Izydorowi Weissbachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Chaima Freylicha pozew o 300 kor. i 135 kor.

Na podstawie pozwu wydano ts. nakaz zapłaty z dnia 13 stycznia 1912 Cw. III. 89/12 (1).

Celem strzeżenia praw Izydora Weissbacha ustanawia się p. dr. Judę Zimmermanna adw. w Krakowie, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 13 stycznia 1912.

L. cz. Cw. 40/12 (1) (1190)

Edykt

Przeciw Mieczysławowi Ignacemu Wolskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Ireneusza Zdzieńskiego pozew o 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mieczysława Ignacego Wolskiego ustanawia się p. dr. Kruszyńskiego adw. kraj. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mieczysława Ignacego Wolskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 6 stycznia 1912.

L. cz. C. II. 38/12 (1) (1200)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Gawłowi, Antoniemu Gawłowi i Katarzynie z Gawłów Janeczek, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Jana Pietraszka Jana Palewowskiego i Jakóba Welca z Palikówki pozew o 212 kor., 109 kor. i 106 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 lutego 1912.

Celem strzeżenia praw Tomasza Gawła, Antoniego Gawła i Katarzyny z Gawłów Janeczek ustanawia się p. adw. dr. Wilusza w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tomasza Gawła, Antoniego Gawła i Katarzynę Janeczek w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 19 stycznia 1912.

L. cz. C. II. 40/12 (1) (1202)

Przeciw Józefowi Wójcik (Fajmoj), którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Abrahama Gleichera w Witryłowie pozew o 288 kor. 42 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 22 lutego 1912 do tego sądu, b. Nr. 27.

Celem strzeżenia praw Józefa Wojcika ustanawia się p. Romana Szczepanika wójta w Witryłowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. E. 27/12 (1) (1221)

Edykt

Przeciw Maksymowi Kebłeszowi z Wojkowej, którego miejsce pobytu jest nieznane. wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Schmaję Rosenbauma w Muszynie pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 lutego 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maksyma Kebłesza ustanawia się p. adw. dr. Loewenthala w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maksyma Kebłesza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Muszyna, dnia 26 stycznia 1912.

L. cz. C. II. 17/12 (1) (1223)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Franciszku Kijaku z Woli wadowskiej, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Ludwika Kramarza pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 8 lutego 1912 o godz. 10 rano do tego sądu, b Nr. II

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się p. adw. dr. Kwapniewskiego w Radomyślu wielkim, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo. dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, 17 stycznia 1912

L. cz. Cw. III. 1416/11 (1) (1180)

Edykt.

Przeciw Józefowi Matodze, restauratorowi w Krakowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Jana Maślaka w Krakowie pozew wekslowy o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został wekslowy nakaz zapłaty z dnia 27 lipca 1911 do Cw. III. 1416/11 (1).

Celem strzeżenia praw Józefa Matogi ustanawia się p. dr. Ignacego Landaua jun. adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurato rzastępywać będzie Józefa Matogę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 27 lipca 1911.

L. cz. Cw. 144/12 (1) (1183)

Edykt.

Przeciw Markowi Gałatowi s. Hrynia z Sosolówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Zofię Czornij w Bosochaczu pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 25 stycznia 1912 Cw. 144/12 (1).

Celem strzeżenia praw Marka Gałata s. Hrynia ustanawia się p. dr. Nawarskiego adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Czortków, dnia 25 stycznia 1912.

L. cz. Cw. X. 101/12 (1) (1155)

Edykt.

Przeciw Michałowi Czornemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 8 stycznia 1912 przez Towarzystwo kredytu i oszczędności w Rozdole pozew o 155 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 8 stycznia 1912 l. cz. Cw. X. 101/12.

Celem strzeżenia praw Michała Czornego ustanawia się p. dr. Ozyasza Krocha adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Czorn go na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 8 stycznia 1912.

L. cz. Cw. X. 99/12 (1) (1152)

Edykt.

Przeciw Michałowi Czornemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Rozdole pozew o 166 kor. zpn. z dnia 8 stycznia 1912 l. cz. Cw. X. 99/13.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 8 stycznia 1912 l. cz. Cw. X. 99/12.

Celem strzeżenia praw Michała Czornego ustanawia się p. dr. Kazimierza Krygowskiego adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Czornego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 8 stycznia 1912.

L. cz. Cw. X. 133/12 (1) (1153)

Edykt.

Przeciw Michałowi Czornemu, niewiadomemu z miejsca pobytu, wniesiony został przez Towarzystwo kredytu i oszczędności w Rozdole pozew o 139 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 10 stycznia 1912 l. cz. Cw. X. 133/12.

Celem strzeżenia praw Michała Czornego ustanawia się p. dr. Wiktora Kulikowskiego adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Czornego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 10 stycznia 1912.

(1230)

Ogłoszenie.

P. dr. Dawid Blatt adwokat w Łące, zgłosił zamiar przesiedlenia się do Zatora.

P. dr. Jarosław Oleśnicki adwokat w Drohobyczu, zgłosił zamiar przesiedlenia się do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 23 stycznia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 2/12 (1) (1114 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku protok. firmy krajowej wytwórczo-handlowej spółki przyborów szkolnych, stow. zarej. z ograniczoną poręką we Lwowie zarejestrowanej pod firmą krajowej wytwórczo-handlowej spółki przyborów szkolnych, stow. zarej. z ogran. poręką.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego wyższego dr. Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Mikołaja Szuchiewicza, adwokata kraj. we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 7 lutego 1912, o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 19 (w c. k. sądzie krajowym we Lwowie) przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie najdalej do dnia 24 marca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 27 marca 1912 godz. 9 przed połu dniem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 27 stycznia 1912.

Konkursa.

L. 1024/912 (1121 2—2)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwu etatowych posad przy tutejszym Magistracie, a to posady kasyera i rachmistrza, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o jedną z tych posad winien wykazać:

1. że jest obywatelem austryackiem,

2. że posiada kwalifikacyę przepisaną rozp. Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 dz. u. k., a mianowicie, że złożył egzamin z rachunkowości państwowej i odbył najmniej jednoroczną praktykę przy kasie Wydziału krajowego, jednego z Magistratów, lub też przy kasie rządowej,

3. że posiada znajomość języków krajowych, tudzież języka niemieckiego w piśmie i słowie.

Nadto każdy z kandydatów wykazać ma, czem się dotychczas zajmował i że jest zdrowym.

Kandydat na posadę kasyera obowiązany będzie przy objęciu posady złożyć kaucyę w kwocie 3000 kor.

Do każdej z powyższych posad przywiązaną jest stała płaca w rocznej kwocie 2800 kor., dodatek aktywalny 720 kor. i prawo do trzech pięcioleci po 200 kor., a nadto kandydat, który nie przekroczył 40 roku życia mieć będzie prawo do emerytury, która będzie mu przyznaną przy analogicznem zastosowaniu przepisów dla rządowych urzędników.

Posady te nadane zostaną prowizorycznie, a po jednorocznej zadowalającej służbie może nastąpić stabilizacya.

Podania zaopatrzone w wymagane dokumenta, należy wnosić do Magistratu w terminie do końca lutego 1912.

Magistrat król. wol. miasta Stryja.

Stryj, dnia 26 stycznia 1912.

Burmistrz: Dr. Falk.

L. 5208/11 (1231 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Kałuszu rozpisuje konkurs na posadę inżyniera Rady powiatowej z płacą roczną 3000 kor. (po ośmiu latach służby 3600 kor.), dodatkiem aktywalnym 400 kor. z trzema pięcioleciami po 300, 400 i 500 kor. i rocznym ryczałtem na objazdy w kwocie 1200 kor.

Posada będzie nadana prowizorycznie na rok jeden, począwszy od dnia 1 kwietnia br., poczem może nastąpić stabilizacya w razie zadowalniającej służby.

Ubiegający się o powyższą posadę, winni wykazać, iż posiadają następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.

2. Nieprzekroczony 40 rok życia.

3. Świadectwo zdrowia.

4. Ukończone studya techniczne i świadectwo z obu egzaminów rządowych.

5. Znajomość ustaw drogowych i odnośnych administracyjnych.

6. Praktykę w konserwacyi i budowie dróg i mostów.

7 Znajomość obu języków krajowych.

Udokumentowane podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej po dzień 15 marca br., dołączając zarazem świadectwo, że kandydatowi dokładnie są znane postanowienia obecnie obowiązującego statutu organizacyjnego dla urzędników i sług tutejszej Rady powiatowej i że im bezwzględnie poddaje się.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kałusz, dnia 27 stycznia 1912.

Prezes:
Henryk Prek.

L. Prez. 2627 (1122 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu ogłoszonego w N-rze 25 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia się, że konkurs na posady kancelistów w Bóbrce, Medenicach, Mostach wielkich, Olesku, Radymnie i Tłumaczu dnia 9 marca 1912 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 25 stycznia 1912.

Amortyzacye.

G. Zl. T. 12/11 (1) (889 3—3)

Edikt.

Chaim Lewin Kaufmann in Brody behauptet, dass ihm der Wechsel nachstehenden Inhaltes „Brody den 9 Februar 1909 per. K 600 Sechs Monat a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Meine Eigene die Summe von Kronen Sechs hundert den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht. Madame Sara Ester Werber und Maria Wischnowitzer in Brody. Angenommen: Marya Wischnowitzer mp. (0) Sara Ester Werber. Podpisałem jako świadek Leibisch Ostersetzer mp. L. rep. 5168. Stmpl. na 1 kor. Stwierdzam, że Sara Ester Werber właścicielka realności, tudzież znani mi osobiście mnie zarazem tożsamość jej osoby, stwierdzający świadkowie Salomon Fried krawiec i Leibisch Ostersetzer kupiec, wszyscy w Brodach zamieszkali na tym wekslu, a to: zeznająca jako współakceptantka i pierwszy świadek swe znaki ręki, a drugi świadek swój podpis wobec mnie własnoręcznie położyli. Brody dnia 10 lutego roku tysiąc dziewięćset dziewiątego. Nal. leg. 2 kor. Stanisław Hołub c. k. notaryusz mp. L. S.“ in Verlust geraten ist.

Der gegenwärtige Inhaber dieses Wechsels wird hiemit aufgefordert denselben Wechsel binnen 45 Tagen nach der Kundmachung dieses Ediktes so gewiss dem gefertigten Gerichte vorzulegen, als sonst derselbe Wechsel für amortisiert nämlich für nicht bestehend erklärt werden würde.

K. k. Kreis als Handels-Gericht, Abteilung II.

Złoczów, am 25 Oktober 1911.

L. cz. T. IV. 16/11 (4) (930 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Według podania Antoniego Mołodeckiego w Jaśle, mieli jego bratankowie Jakób Twarduś urodzony dnia 14 lipca 1845 roku i Antoni Twarduś urodzony dnia 14 grudnia 1834 roku zaginąć.

Okoliczność powyższą stwierdzili świadkowie Ferdynand Musiał, Salomea Kulczycka, Jan Moskal i Tekla Siekierska pod przysięgą.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Antoniego Mołodeckiego postępowanie celem uznania za zmarłych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adwokatowi Włodzimierzowi Gabryszewskiemu w Jaśle wiadomości o powyż wymienionych Jakóbie i Antonim Twardusiach, których wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawili się lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1913 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 2 grudnia 1911.

L. cz. T. VI. 90/11 (2) (830 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Eisiga Kräutlera, właściciela realności w Krakowie, ul. Krakowska 15 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo wnioskodawcy zagubionego poświadczenia, a mianowicie wystawionego na nazwisko wnioskodawcy po-

świadczenia zastawniczego Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 37.808 na zastawione na kwotę 750 kor. dwa losy austryackie czerwonego krzyża S. 3438/14, S. 8793/55 sześć losów miasta Krakowa Nr. 52.226, 53.417, 58.392, 70.312, 70.655 i 71.947, oraz dwa obligi 3 prc. prem. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego (Boden Credit) S. 2824/16 i 3233/46.

Posiadacza powyższego poświadczenia zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 14 grudnia 1911.

L. cz. T. 21/11 (6) (844 3—3

Michał Poliszczuk syn Jana i Maryi z Czubatych, urodzony 14 października 1852, wydalił się jeszcze przed rokiem 1880 z Tarnopola na robotę początkowo do Husiatyna później do Stryja i od tego czasu zaginął i nie jest wiadomem czy żyje.

Gdy wobec tego należy przyjąć, że ustawowe domniemanie śmierci po myśli § 24 ust. 2 ust. cyw nastąpi, przeto na wniosek tegoż siostry Paraskewii zam Senyk wdraża się postępowanie celem uznania Michała Poliszczuka za zmarłego i kuratorem dla zaginionego ustanawia się adw. dr. Rosena w Tarnopolu.

Zarazem wzywa się każdego, ktoby miał wiadomość o zaginionym, aby dał znać tut. sądowi lub ustanowionemu kuratorowi.

Michała Poliszczuka wzywa się, aby przed tut. Sądem jawił się lub w inny sposób dał o sobie wiadomość.

Po dniu 1 grudnia 1912 na ponowny wniosek i po wysłuchaniu kuratora rozstrzygnie Sąd o uznaniu zaginionego za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 16 grudnia 1911.

L. cz. T. II. 1/12 (1) (1060 3—3)

Edykt.

Na wniosek Izaka Holzera w Tarnowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych mu dwóch weksli przez niego wystawionych, a przez Jana Wróblewskiego i Ludwikę Wróblewską akceptowanych po 1200 kor. opiewających, z których jeden datowany 18 grudnia 1911, płatny jest 5 marca 1912, drugi zaś wystawiony dnia 27 grudnia 1911, płatny jest dnia 20 lutego 1912.

Wzywa się posiadacza tych weksli, aby do 45 dni po dniu płatności tych weksli licząc, takowe tut. sądowi przedłożył.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, 11 stycznia 1912.

L. cz. T. 115/11 (2) (1056 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek gminy Walddorf wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej z daty Gródek Jag. 24 lutego 1898 Nr. 64, opiewającej na kor. 63 70 na rzecz funduszu zakładowego gminy Walddorf, a wystawionej przez pow. Kasę oszczędności w Gródku Jag.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od 3 ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 listopada 1911.

L. cz T. 4 12 (1) (1140 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Feigi Seller we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów, 19 lutego 1909 na 228 kor. opiewającego, płatnego w miesiąc od daty wystawienia, wystawionego przez wnioskodawczynię, a akceptowanego przez Herscha Leibę Zuckera i Gustę Schneck.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. T. 21/11 (2) (1058 2—3)

Edykt.

Na żądanie Fedora Przychodniaka wzywa się nieobecnego Hrycia Przychodniaka vel Przychodnego około roku 1816 w Łobozwi z ojca Piotra i matki Anastazyi urodzonego, oraz każdego, ktoby o miejscu jego pobytu i życiu miał wiadomość, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu podpisanemu Sądowi lub ustanowionemu dlań kuratorowi Iwanowi Rymarczykowi wójtowi w Łobozwi dał wiadomość, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu nieobecny za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 23 grudnia 1911.

Spadki.

L. cz. A. 276/10 (13) (893 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości, iż dnia 25 kwietnia 1910 zmarł w Bełzie Markus Leib 2 im. Lechner, nie zostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawa do spadku, by w ciągu jednego roku od dnia niżej wymienionego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, oświadczyli się, w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasem dr. Leon Taube ustanowionym został za kuratora spuścizny, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 11 grudnia 1911.

L. cz. A. XI. 105/11 (3) (855 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że dnia 8 stycznia 1911 w Czerniejowie zmarł Dmytro Kindrat syn Jakima bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu syna spadkodawcy Antoniego Kindrata nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Sawraszem ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 31 maja 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 464 Stow. II. 882 (1000 3—3)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sędziszów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kupieckiego w Sędziszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne zebranie członków w dniu 8 grudnia 1911 uchwaliło zmianę częściową statutu, a to § 1 ustępu 2, § 2 ustępu 1, § 3 ustępu 2, § 5 ustępu 1, § 11 ustępu 1, § 14 ustępu 4, § 15 ustępu 1 i § 17 ustępu 6.

Data wpisu: 30 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 482 Stow. II. 696 (1001 3—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sędziszów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Sędziszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków uchwaliło w dniu 12 listopada 1911 częściową zmianę statutu a mianowicie §§ 1, 3, 4, 5 i 7.

Data wpisu: 30 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 477 Stow. II. 1392 (1002 3—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Radomyśl wielki.

Brzmienie firmy: Towarzystwo bankowe w Radomyślu wielkim, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Bank-Verein, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: Radomyśl wielki, dnia 12 grudnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie kredytu członkom Towarzystwa za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Jakób Hofstädter, Samuel Leibowitz i Mozes Padawer, kupcy w Radomyślu wielkim.

Podpis firmy (F. Z.): Pod wyciśniętą lub wypisaną stampilią firmy kładą swe podpisy dwaj członkowie dyrekcyi.

Ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych, lub w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie, oraz plakatami w Radomyślu wielkim.

Udziały członków po 50 kor.

Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają trzechkrotną kwotą zdeklarowanych udziałów.

Data wpisu: 30 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 495 Stow. II. 1218 (1003 3—3)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mielec.

Brzmienie firmy: Unia kredytowa w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne zebranie członków uchwaliło w dniu 6 grudnia 1911 częściową zmianę statutu, w szczególności §§ 7, 11 lit. c) i 14 ustępu 3 i 4.

Data wpisu: 30 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 878/11 (986)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo wzajemnego kredytu i oszczędności w Nisku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków tego Towarzystwa z dnia 19 grudnia 1911 uchwalono zmianę §§ 1, 28, 35, 44, 51, 53 57, 62, 69, i 70 statutu tego Towarzystwa.

Rzeszów, dnia 31 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 846/11 (985)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Strzyżowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków tego Towarzystwa z dnia 3 grudnia 1911 uchwalono zmianę §§ 4, 5, 9, 13, 15, 17, 27, 36, 40 i 50 statutu tego Towarzystwa.

Rzeszów, dnia 23 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 683/11 (991)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Bank ludowy“ w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością“, że:

1. w miejsce dotychczasowego ustępującego członka dyrekcyi Józefa Glassberga wybranym został na walnem zgromadzeniu z dnia 14 lutego 1911 członkiem zarządu Leon Rubel, kupiec z Rzeszowa,

2. uchwalono na wspomnianem wyżej walnem zgromadzeniu z dnia 14 lutego 1911 zmianę § 1 ust. 3, § 4 zdanie 2-gie, § 16 ust. 1, § 18 zdanie 1, § 20, § 21 ust. 1, § 22 ust. 4, § 24 ust 2, § 25, § 26 ust. 2 i 4 i § 28 ust. 4 statutu tego Banku ludowego,

3. prostuje się zasała w tus. uchwale z dnia 24 grudnia 1908 Firm. 605/8 pomyłkę w tym kierunku, że w ślad uchwały walnego zgromadzenia z dnia 12 lutego 1908 zmienionem zostało postanowienia § 26 a nie § 28 statutu.

Rzeszów, dnia 23 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 563/11 Stow. I. 160 (879)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jasło.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Zmiana statutu: W myśl uchwały walnego zgromadzenia z 28 grudnia 1911 nastąpiła zmiana §§ 1, 3, 5, 8, 15, 25, 29, 33, 34, 35 statutu powyższego Towarzystwa.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Dostarczanie członkom swoim potrzebnych im do handlu i przemysłu kapitałów obrotowych.

Obecnie: Podniesienie zarobku i gospodarstwa członków Towarzystwa przez dostarczanie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle, handlu i rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Data wpisu: 16 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Jasło, dnia 6 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 323/11 Rg. A. 38 (841)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm wciągnięto co następuje:

Siedziba stowarzyszenia: Posada dolna.

Brzmienie firmy: Lorenc i Hamel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowny skład piwa i spirytusu.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Michał Lorenc, właściciel realności w Posadzie dolnej. Dawid Hamel, kupiec w Rymanowie.

Podpis firmy: Obaj spólnicy łącznie będą spółkę zastępywać i podpisywać firmę następująco: Michał Lorenc przez M. Lorenc, Dawid Hamel przez D. Hamel.

Data wpisu: Sanok dnia 12 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 483 Stow. II. 1396 (1192 1—3)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ropczyce.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kupieckie dla handlu i przemysłu w Ropczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, (po niemiecku: Kaufmännischer Verein für Handel und Gewerbe in Ropczyce, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung).

Data statutu: Rozwadów dnia 12 grudnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie interesu handlowego w celu dostarczenia wyłącznie swoim członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Schulim Rosenbaum, kupiec w Ropczycach i Józef Meilech Rosenbaum, kupiec w Rozwadowie.

Podpis firmy (F. Z.): Dyrektorowie firmę w ten sposób podpisują, iż pod wyciśniętą stampilią swe nazwiska umieszczają z tem, iż do ważności zobowiązania stowarzyszenia wystarcza jeden podpis któregokolwiek członka dyrekcyi.

Ogłoszenia następują plakatami przynajmniej w 3 miejscach siedziby stowarzyszenia, lub w jednem z czasopism krajowych.

Udziały członków: Każdy członek może mieć tylko jeden udział i to w najniższej kwocie 10 koron, a w najwyższej kwocie 15.000 kor.

Odpowiedzialność: Każdy członek stowarzyszenia ponosi odpowiedzialność za wszelkie zobowiązania przez stowarzyszenie przyjęte w wysokości trzechkrotnej deklarowanego przezeń udziału, stosownie do postanowień § 76 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p.

Data wpisu: 30 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 grudnia 1911.

Kuratele.

L. cz. P. 199/11 (6) (915 2—3)

Nastunia Tymczyszyn z Targowicy uznana umysłowo niedołężną.

Kuratorem ustanowiony Pietr Senik z Targowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 5 grudnia 1911.

L. cz. P. VI. 2/12 (6) (929 2—3)

Edykt.

Władza ojcowska nad niel. Adolfem Leszkiem Józefem Maryanem 4 im. Osiecimskim, dnia 8 marca 1888 urodzonym synem Stanisława Osiecimskiego, została na czas nieograniczony przedłużoną.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział VI.

Lwów, dnia 4 stycznia 1912.

Doniesienia prywatne.

Rozkład jazdy

pociągów pośpiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 12 listopada b. r. do 8 maja 1912 włącznie i na odwrót od 16 listopada b. r. do 12 maja 1912 włącznie.

Stacya		Godz.	Dni
Podwołoczyska	odjazd	10^{22}	niedziela, środa
Lwów	„	2^{45}	„ „
Kraków	„	9^{55}	poniedziałek, czwartek
Wiedeń dworzec kolei północnej	przyjazd	6^{20}	„ „
Wiedeń dworzec kolei południowej	odjazd	10^{20}	„ „
Pontebba	przyjazd	7^{58}	„ „
	odjazd	8^{10}	„ „
Wenecya	przyjazd	11^{35}	„ „
Medyolan	„	4^{00}	wtorek, piątek
Genewa	„	7^{55}	„ „
San Remo	„	12^{00}	„ „
Ventimiglia	„	12^{30}	„ „
	odjazd	12^{10}	„ „
Mentona	przyjazd	12^{28}	„ „
Nizza	„	1^{22}	„ „
Cannes	„	2^{20}	„ „

(Podwołoczyska – Wiedeń dworzec kolei północnej: pociąg posp.; dalej: pociąg expresowy.)

Stacya		Godz.	Dni
Cannes	odjazd	10^{21}	niedziela, czwartek
Nizza	„	11^{07}	„ „
Mentona	odjazd	12^{02}	„ „
Ventimiglia	przyjazd	12^{19}	„ „
	„	1^{30}	„ „
San Remo	„	2^{04}	„ „
Genewa	„	6^{10}	„ „
Medyolan	„	10^{10}	niedziela, czwartek
Wenecya	odjazd	2^{27}	„ „
Pontebba	przyjazd	7^{19}	„ „
	odjazd	7^{31}	„ „
Wiedeń dworzec kolei południowej	przyjazd	5^{15}	„ „
Wiedeń dworzec kolei północnej	odjazd	9^{55}	poniedziałek, piątek
Kraków	„	6^{10}	„ „
Lwów	„	1^{30}	wtorek, sobota
Podwołoczyska	przyjazd	6^{20}	wtorek, sobota

(Cannes – Wiedeń dworzec kolei południowej: pociąg expresowy; Wiedeń dworzec kolei północnej – Podwołoczyska: pociąg posp.)

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimigla wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur. 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia od 11 listopada do 15 maja 1912 muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresowego Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów). Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza. Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła. Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu. N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie: 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 57, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Czterdzieste czwarte

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

odbędzie się

we wtorek dnia 2 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1911.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1911.
4. Wniosek na zmianę statutu.
5. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§ 43).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

PP. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 63 statutu złożyć akcye swoie najdalej do dnia 5 marca b. r. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

PP. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej będą PP. Akcyonaryuszom wydane.

Lwów, dnia 31 stycznia 1912

Rada Nadzorcza.

§ 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§ 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak akcyonaryusz, bez względu czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej akcyonaryuszów, więcej jak 50 głosów mieć nie może.

§ 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika. Spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, wogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie płacony).

Ogłoszenie.

W myśl wniosków Zarządów powiatowych Kółek rolniczych zostały **rozwiązane** przez Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych następujące **Kółka rolnicze:**

Binczarowa, Królowa polska i Wojnarowa powiatu grybowskiego:

Kosienice powiatu przemyskiego:

Tyśmieniczany powiatu stanisławowskiego;

Wola pogórska powiatu tarnowskiego.

Zostało również rozwiązane Kółko rolnicze w Wiewiórce powiatu pilzneńskiego założone na podstawie statutu zatwierdzonego reskryptem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 27 sierpnia 1885 r. L. 52285, na to miejsce zaś zawiązano w Wiewiórce nowe Kółko rolnicze oparte na statucie zatwierdzonym przez Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 27 lipca 1909 r. L. XIII. 1087/1.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Najstarsze i najbardziej rozpowszechnione pismo illustrowane polskie.

Tygodnik Illustrowany wierny swojej półwiekowej przeszło tradycyi drukować będzie najnowsze utwory znakomitych pisarzów naszych, odzwierciadlając w ten sposób kwiat twórczości polskiej na niwie beletrystyki i poezyi. — Najstarsze illustrowane pismo jest placówką narodowego życia i narodowego czynu. — W szeregu artykułów wstępnych, politycznych, społecznych i ekonomicznych da obraz jak najpełniejszy potrzeb naszych, usiłowań, zmagań się z żywiołami szkodliwymi dla rozwoju polskiego bytu, wreszcie tego wszystkiego, co dotyczy spraw krajowych w najszerszym zakresie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY" w r. 1912 zamieści najnowszą powieść

Wł. St. REYMONTA: „Rok 1794"
(czasy Kościuszkowskie).

Bolesława PRUSA: „PRZEMIANY"

i cieszące się tak wielką poczytnością **Kroniki Tygodniowe.**

Utwory **Adama Krechowieckiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej** i **Elizy Orzeszkowej.**

Nowele **Zapolskiej, Tetmajera, Weyssenhoffa, Bartkiewicza, Rodziewiczówny, Zbierzchowskiego, Makuszyńskiego, Artura Schrödera** i w. i.

W szeregu artykułów wstępnych, studyów historycznych, prace pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich prof. dr. **Szymona Askenazego, G. Daniłowskiego, A. Górskiego, Ig. Grabowskiego, T. Grużewskiego, Cz. Jankowskiego, B. Koskowskiego, A. Potockiego, A. Siedleckiego, Zygmunta Wasilewskiego.**

Konstantego Srokowskiego: „GRODY i MIASTA w GALICYI".

Sylwety miast polskich: Lublin, Kalisz, Radom, Piotrków, Zamość, Tarnopol, Rzeszów, Tarnów, Stanisławów.

Kraków, Lwów, Poznań, Wilno. — Petersburg, Berlin, Wiedeń w barwnych obrazach i szkicach.

Najciekawsze zakątki Polski.

Obrazy życia współczesnego.

Teatr, Sztuki plastyczne. Piśmiennictwa obce mają w „TYGODNIKU" swych stałych, najwybitniejszych referentów.

Z dziedziny ilustracyjnej: wszystko co się okazuje na wystawach polskich i zagranicznych.

Premia nadzwyczajna „Tygodnika Illustrowanego":

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI"

(Serya II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich, — oraz

Ciekawe Powieści

12-cie tomów w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany.

Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego" **tylko** po K. 10·—, w oprawie po K. 16·—.

W r. 1912 **CIEKAWE POWIEŚCI** drukować będą:

Elizy Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacze"; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni"; **W. Karczewskiego** „W Wielgiem"; **Wincentego Rapackiego** „Hanza"; **Adama Krechowieckiego** „Szary Wilk"; **Wołodego Skiby** „Siedmioletnia wojna"; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności"; **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock"; **Z. Kaczkowski** „Żydowscy".

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie. Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

We Lwowie:		z oprawą książek	W Galicyi z przesyłką pocztową:		z oprawą książek
kwartalnie	6·80 kor.	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.	8·70 kor.
półrocznie	13·60 kor.	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.	17·40 kor.
rocznie	27·20 kor.	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.	34·80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

Rozsyłka wód z c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe

ze zdrojów:

Burkutu | **Krynicy** | **Rymanowa**
Iwonicza | **Morszyna** | **Szczawnicy**
Krościenka | **Rabki** | **Wysowej**

Żegiestowa

zastępują wszystkie wody obce.

Do nabycia po cenach najtańszych w każdej ilości

w Składnicy wód Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6

Główne zastępstwo sprzedaży wód Szczawnicy.

„WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, wychodzi każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo illustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.

Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACYA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicyi i Austr. Węgr. z przesyłką:	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francyi.	W Ameryce.
Rocznie	Kor. 24·—	Rb. 12·—	Marek 24·—	Frk. 24·—	Dol. 12
Półrocznie	„ 12·—	„ 6·—	„ 12·—	„ 12·—	„ 6
Kwartalnie	„ 6·—	„ 3·—	„ 6·—	„ 6·—	„ 3
Zeszyt pojedynczy .	„ 1·20	„ 0·60 kop.	„ 1·20	„ 1·20	„ 1/2

„KSIĄŻNICA“

Biuro St. Sokołowskiego

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

wysyła

22 wyborowych broszur „Książnicy“

po wyjątkowo zniżonej cenie

K. 6·—, opłatnie K. 6·80

Tytuły broszur „Książnicy“

1. **M. Gawalewicz** „Dwie baśnie“.
2. **Pisarze rossyjscy** „Godziny więzienia“.
3. **J. Lemański** „Nowenna“.
4. **W. Gomulicki** „Zakazana“.
5. **A. N. Nowaczyński** „Starościc ukarany“.
6. **W. Grubiński** „Uczta Baltazara“.
7. **W. Kuszell** „Kapitał i ziemia“.
8. **P. Dahlke** „Opowiadania Buddyjskie“.
9. **A. Niemojewski** „Epoka eunuchów“.
10. **K. Tetmajer** „Na Skalnem podhalu“.
11. **Historya Rewolucyi polskiej Tom I.**
12. **Historya Rewolucyi polskiej Tom II.**
13. **W. Winawer** „Notatnik Szymona de Geldern“
14. **Z. Sawienkowowa** „Lata krzywdy“.
15. **E. T. A. Hoffmann** „Złoty garnek“.
16. **A. Langie** „Zbrodnia“.
17. **W. Rapacki (syn)** „Humoreski“.
18. **W. Szukiewicz** „Odrodzenie etyczne“.
19. **A. Uryasz** „Fragmenty“.
20. **E. Słoński** „Przebudzenie“.
21. **Z. Róoycki** „Serdeczna skarga“.
22. **Juliusz Słowacki** „Kordyan“.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Urzędownie dozwolona

WIELKA WYSPRZEDAŻ

z powodu zmiany lokalu w magazynie złotniczo-zegarmistrzowsko-jubilerskim

JULIANA DĄBROWSKIEGO

LWÓW. UL. HETMAŃSKA L. 4.

(Od 15 stycznia ulica Akademicka l. 3)

STYLOWE

w najnowszych fasonach

salony, sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, materace, portyery, chodniki, firanki, materye meblowe, dywany i t. d. poleca najtaniej tak za gotówkę jak i na spłaty

Magazyn mebli

Kazimierza Toczyskiego

Lwów, ul. Sykstuska 19.

Własna pracownia stolarska i tapicerska.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.



Do **Ameryki i Kanady** przeprawia najlepiej

LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem Tryest-New York III. kl. koron 200. Dzieci niżej lat 12 koron 110 włącznie z podatkiem osób.

Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z **Fiumy:**

Franconia: 14 lutego 1912.
Ultonia: 21 lutego 1912.
Laconia 2 marca 1912.

Z Liwerpoolu:

Lusitania: 17 lutego, 9 i 30 marca, 27 kwietnia, 18 maja 1912.
Mauretania: 2 i 23 marca, 13 kwietnia 1912.

Najszybsze i najwspanialsze parowce świata!

Fryzyerka

MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi

ulica Łyczakowska l. 64.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń pasaż Hausmana 9, Lwów.

Marya Białecka

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny. KALECZA 6. I. p.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w marcu, kwietniu i maju 1911 t. j. od Nr. **5682** do Nr. **13981**

w dniu 7 lutego 1912 i w dniach następnych od godziny 9—3,

przez publiczną licytacyę (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 5 stycznia 1911. Przedruku nie płacimy.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.